



CZWARTEK
30 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 232 (7703)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI

Koszmarne warunki na drogach. Pośliza i śmierć



8
STRONA

10 przykazań wg Łukasza Witt-Michałowskiego



JUTRO
W MAGAZYNIE

Jak już raz tu wejdiesz, **zawsze wrócisz**



JUTRO
W MAGAZYNIE

Chełm miastem niegodnym?

OBURZENIE Jakub Banaszek, prezydent Chełma, po artykule prof. Hartmana nawołuje do obrony dobrego imienia miasta. – To skandal i obelga względem wszystkich mieszkańców

Krzysztof Basiński

Poszło o Muzeum Rzezi Wołyńskiej, które za blisko 200 milionów złotych ma powstać w mieście nad Uherką. Prof. Jan Hartman, znany filozof i publicysta, na swoim blogu napisał, że Chełm nie jest w stanie społecznie unieść brzemienia pamięci. Dodał, że muzeum nie powinno powstać w mieście, którego elity nie bardzo odróżniają porządek spraw czci i honoru od porządku ekonomiki turystyki.

Jan Hartman do budowy muzeum w Chełmie obszernie odniósł w artykule zatytułowanym **„JAK ZAROBIĆ NA RZEZI WOŁYŃSKIEJ I TURYSTACH. KOLEJNY SKOK PIS NA KASĘ”**. Już na wstępie zazna-



ZRÓDŁO UM CHEŁM. WPIS PROF. HARTMANA. ZRÓDŁO FB

czył, że „Sto milionów na Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego to ledwie próba ge-

neralna przed prawdziwym skokiem na kasę, do którego właśnie doszło w Chełmie.”

Znany filozof i publicysta przypomina, że rzeź



Wizualizacja Muzeum Rzezi Wołyńskiej

wołyńska, a właściwie wołyńsko-galicyska, to jedna z największych tragedii, jaka spotkała Polaków w czasie II wojny światowej, że to zbrod-

nia na ludności polskiej jest słabo znana Ukraińcom, natomiast Polacy dobrze o niej pamiętają i głównie z jej powodu niechętni są nacjonalizmowi ukraińskiemu oraz czczonej w Ukrainie Ukraińskiej Armii Powstańczej, nie mówiąc już o UON (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów) ze Stepanem Bandera na czele.

– To niezabliźniona rana, z którą trzeba obchodzić się z najwyższą ostrożnością i odpowiedzialnością.

A w żadnym wypadku nie można tak poważnych spraw, jak pamięć ofiar czystek etnicznych oraz stosunków między dwoma, często zwaśnionymi, a dziś w tragicznych okolicznościach wojennych szczęśliwie zbliżającymi się do siebie narodami, czynić przedmiotem polityczno-finansowych targów. Nie wspominając już o traktowaniu ich w naiwnej i wąskiej perspektywie prosperity jednego z miast, liczącego na „pieniądze pozostawione przez turystów”. Głupota i zwykła niestosowność często dochodzą do głosu, gdy nieprzygotowani do tego ludzie muszą się mierzyć ze sprawami, które ich przerażają.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Nowy dyrektor szpitala. Będą zwolnienia

KADRY Trzech kandydatów przystąpiło do konkursu na dyrektora SP ZOZ w Lubartowie. Po zakończeniu rozmów kwalifikacyjnych komisja wskazała zwycięzcę, którego zarekomendowała zarządowi powiatu lubartowskiego. Ten zapowiada znaczącą redukcję zatrudnienia.

Do konkursu przystąpił pełniący obowiązki dyrektora szpitala Artur Szczupakowski, jego poprzednik - odwołany w lipcu tego roku Mirosław Makarewicz oraz Sławomir Nazaruk. Ten ostatni to elektoradiolog z Lublina, pracownik SPSK nr 4 przy ul. Jacewskiego oraz asystent dydaktyczny lubelskiego Uniwersy-

tetu Medycznego. Ukończył m.in. zarządzanie dla kadry kierowniczej w ochronie zdrowia na UMCS.

We wtorek, 28 listopada, wszyscy trzech zostali zaproszeni na rozmowy przed komisją konkursową kierowaną przez wicestarostę, Jacka Pożarowszczyka. - Rozmowy trwały od godz. 9:00 do 12:30. Po ich zakończeniu komisja wskazała zwycięzcę, którym jest Artur Szczupakowski - potwierdza Krzysztof Dudziński, rzecznik powiatu lubartowskiego.

Rekomendację następnego dnia przyjął zarząd powiatu, który podjął już uchwałę o powołaniu nowego dyrektora na

stanowisko. Jakie są jego najbliższe cele?

- Przede wszystkim chciałbym uzdrowić finansie SP ZOZ, do czego konieczna będzie jego restrukturyzacja. Pracę w szpitalu do końca tego roku straci 41 osób. W większości będą to pracownicy, którzy nabyli już uprawnienia emerytalne lub zgodzili się na dobrowolne odejście - zapowiada Artur Szczupakowski. - Kolejne 60 osób odejdzie z pracy w pierwszym kwartale przyszłego roku. Zwolnienia dotkną wszystkie oddziały - dodaje.

Redukcja zatrudnienia zdaniem dyrektora powinna wpłynąć na poprawę płyn-

ności finansowej SP ZOZ. - Walczę o to, żeby tegoroczna strata nie przekroczyła 30 mln zł. Jestem przekonany o tym, że podejmowane przeze mnie działania przyniosą pozytywne efekty. Te powinny być widoczne zwłaszcza w drugiej połowie 2024 roku - tłumaczy.

Czy to pozwoli na uratowanie jednostki przed upadłością?

- Wierzę w to, że ten szpital ma szansę na przetrwanie. Gdyby było inaczej, na pewno nie przystąpiłbym do konkursu. Nie jestem samobójcą - podkreśla dyrektor.

Przypominamy, że Artur Szczupakowski to prawnik,



Wygląda na to, że Artur Szczupakowski z lubartowskim szpitalem zostanie na dłużej. Według komisji konkursowej to najlepszy spośród kandydatów, którzy wzięli udział w zakończonej rekrutacji

FOT. SP ZOZ

który od 2007 roku zawodowo związany jest z administracją samorządową. Ukończył studia podyplomowe z administracji i zarządzania oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. W swoim CV wymienia również szkolenia z zakresu zarządzania ochroną zdrowia, jakie odbył w Szkole Głównej Handlowej, Gdańskim Uniwersytecie Medycznym i Uniwersytecie Jagiellońskim Collegium Medium. Przed zatrudnieniem w szpitalu był urzędnikiem lubartowskiego starostwa, gdzie zajmował się m.in. nadzorem prawnym nad SP ZOZ.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czarny paździenik w gospodarce?

PESYMIZM - Pomimo lepszej sytuacji na rynku pracy, koniunktura gospodarcza w październiku jest oceniana przez przedsiębiorców dużo gorzej niż rok wcześniej. Najgorsze nastroje panują wśród firm zajmujących się transportem i gospodarką magazynową – mówi Dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie dr Krzysztof Markowski

Katarzyna Nakonieczna

Powodów do radości na pewno nie mają rolnicy. Producenci z naszego województwa uzyskiwali niższą cenę ze sprzedaży pszenicy (o ponad 3%) i żyta (o ponad 2%). W skali roku cena pszenicy w skupie zmniejszyła się o ponad 44 %, a żyta o ponad 50%. W obrocie targowiskowym cena tych zbóż spadła o ponad 1/3. Jeżeli chodzi natomiast o produkcję zwierzęcą to cena żywca wieprzowego wzrosła w skupie o ponad 5%. Spadła natomiast cena drobiu aż o 23%.

W październiku największą poprawę opinii zanotowano w budownictwie. W ostatnich miesiącach oddano nieznacznie więcej mieszkań niż rok wcześniej. Najwięcej było ich w Lublinie (2915),

a najmniej w powiecie hrubieszowskim (33).

Niższa o 5% w stosunku do ubiegłego roku była natomiast sprzedaż detaliczna zrealizowana przez przedsiębiorstwa. Największy wzrost został odnotowany za to w paliwach. Dobrze wygląda również sprzedaż hurtowa w przedsiębiorstwach, która wzrosła o 9% w stosunku do ubiegłego roku. Największy wzrost produkcji sprzedanej odnotowano w poligrafii i produkcji metali. Duży spadek nastąpił za to w produkcji metali (o 18,8%), mebli (o 11,1%) oraz maszyn i urządzeń (o 6,5%).

- Mieszkańcy Lubelszczyzny wydali więcej niż przed rokiem na żywność, napoje i wyroby tytoniowe. Nie zaoszczędziliśmy również na motoryzacji. Więcej wyda-

liśmy na pojazdy samochodowe, motocykle i części do nich – zauważa Krzysztof Markowski.

Za wszystko trzeba jednak zapłacić. Jak w tym czasie przedstawia się sytuacja na rynku pracy? W rankingu województw pod względem stopy bezrobocia lubelskie zajęło 13. miejsce. Trudniejsza sytuacja jest tylko w województwie podkarpackim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim.

Na koniec października liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy była o 6,5% niższa niż przed rokiem. Wśród osób bez zatrudnienia ponad połowa od ponad roku pozostaje w rejestrze powiatowego urzędu pracy. W lubelskim najwięcej bezrobotnych jest w powiecie włodawskim, hrubie-

Przeciętne wynagrodzenie wg województw w październiku 2023 r.

Lp.	Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw	
	Polska	7 544,98
1	Mazowieckie	8 710,97
2	Śląskie	7 898,58
3	Małopolskie	7 865,11
4	Dolnośląskie	7 691,93
5	Pomorskie	7 651,78
6	Zachodniopomorskie	7 034,26
7	Opolskie	6 922,93
8	Łódzkie	6 845,61
9	Wielkopolskie	6 706,93
10	Kujawsko - pomorskie	6 681,77
11	Lubuskie	6 679,92
12	Lubelskie	6 676,04
13	Podlaskie	6 457,99
14	Podkarpackie	6 287,43
15	Świętokrzyskie	6 252,02
16	Warmińsko - mazurskie	6 174,36

Lp.	Dynamika X 2022 rok = 100	
	Polska	112,82
1	Lubelskie	119,72
2	Śląskie	118,66
3	Warmińsko - mazurskie	114,35
4	Małopolskie	113,33
5	Kujawsko - pomorskie	113,10
6	Zachodniopomorskie	112,62
7	Wielkopolskie	112,57
8	Podkarpackie	112,21
9	Dolnośląskie	111,84
10	Świętokrzyskie	111,33
11	Opolskie	111,05
12	Lubuskie	110,92
13	Łódzkie	110,90
14	Pomorskie	110,84
15	Mazowieckie	110,79
16	Podlaskie	110,16

Urząd Statystyczny w Lublinie

lublin.stat.gov.pl

Chełm miastem niegodnym?

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Tak się dzieje dzisiaj w kontekście Chełma, który już od trzech lat przygotowywany jest przez warszawskich lokalnych dygnitarzy PiS do roli stolicy pamięci o rzezi wołyńskiej – napisał.

– I tak oto słyszymy, że Chełm czeka na turystów!

– kontynuuje Hartman. – Takim argumentem posługują się w wywiadach radni i politycy lokalni miasta Chełm, uzasadniając swoje poparcie dla umowy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w myśl której na terenie m.in. Zespołu Szkół Społecznych przy ul. Hrubieszowskiej powstanie Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz związane z nim Muzeum Rzezi Wołyńskiej. Rząd (rząd Donalda Tuska?) oraz miasto Chełm przeznaczają na ten cel zawrotną kwotę 180 mln zł w ciągu dziesięciu lat, z czego miasto jakąś trudną dziś do ścisłego wyliczenia część, zapewne rzędu 10 proc.

Technicznie biorąc, Chełm uchwalili jedynie zmiany w tzw. wieloletniej prognozie finansowej. Jaki będzie dalszy ciąg, to się jeszcze zobaczy, bo nowy wojewoda, mianowany przez nowego premiera, może uchwałę samorządu i cały projekt zablokować. Może też doprowadzić do daleko idącej jego modyfikacji, co też wydaje się najbardziej prawdopodobne.

Hartman wskazuje, że w Chełmie mamy do czynienia z takim samym schematem działania PiS, jak w przypadku Otwocka, gdzie 100 mln zł zostało przekazanych na Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. Dodaje, że sprawa otwocka jest bulwersująca z wielu powodów, a przede wszystkim z powodu prowokacyjnego i obraźliwego gestu, jakim jest czczenie antysemitów Dmowskiego w mieście o tragicznej przeszłości holokautowej.

Hartman zarzuca PiS i związanym z tą partią środowiskom, że z całą pewnością

nie są wiarygodne, gdy chodzi o budowanie pojednania z narodem ukraińskim. – Do 24 lutego 2022 r. PiS był jeśli nie wprost antyukraiński, to w każdym razie trzymał się od Ukrainy na dystans, a stosunki między Polską a jej wschodnim sąsiadem były niemalże w stanie zamrożenia. Również dzisiaj, gdy trwa coś w rodzaju nieformalnej blokady granicy polsko-ukraińskiej, daje o sobie znać zwykła i typowa dla polskiej prawicy niechęć do Ukrainy. – zwraca uwagę i **KPINĄ NAZYWA UŻYWANIE SŁÓWA „POJEDNANIE”** przez środowiska zajmujące się pamięcią o Polakach pomordowanych na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. – To tzw. kresowiaci, którzy z pewnością nie obrażą się, gdy nazwę ich polskimi nacjonalistami. PiS zapowiada, że w tworzenie Muzeum Rzezi Wołyńskiej zaangażowana zostanie również strona ukraińska. Doprawdy? Kresowiaci polscy zaproszą do współpracy przy urządzaniu ekspozycji muzealnej kresowiaków ukraińskich? Zapowiedzi, że w Chełmie, w Mu-

zeum Rzezi Wołyńskiej, jednać się będą – pod egidą PiS i jego akolitów – Polacy i Ukraińcy, **TO CZYSTA HIPOKRYZJA**. Nie o żadne pojednanie tu chodzi, a nawet pewnie nie tak bardzo o posadki dla działaczy, lecz o duże „okołopartyjne” pieniądze i przyjemność wydawania ich wedle własnego uznania – podkreśla.

Według Hartmana 180 mln złotych, za które ma powstać muzeum to „zawrotna kwota, dzięki której można sfinansować wiele żywotnych potrzeb publicznych, np. w ochronie zdrowia. Z całą pewnością to za dużo, jak na potrzeby muzealnego upamiętnienia zbrodni wołyńskiej”. Przypomina także, że Chełm jest mu dobrze znany, a ziemia chełmska bliska.

– Wiem z wieloletniego doświadczenia, że mieszkający tam ludzie wolą nie pamiętać swojej historii. Ani spraw żydowskich, ani ukraińskich. Niewiele się mówi, a jeszcze mniej wie. Chełm nie jest w stanie społecznie unieść brzemienia pamięci. Potrafi to miasto co najmniej

uniwersyteckie, jak Lublin, a i w to wątpię. Muzeum Rzezi Wołyńskiej, nawet zagospodarowane uczciwie (a nie pod dyktando propagandy zwanej „polityką historyczną”), nie powinno powstać w mieście, którego elity nie bardzo odróżniają porządek sprawczy i honoru od porządku ekonomiki turystyki. Swoją drogą, na jednym ze skwerów tego miasta pojawił się niedawno uroczysty pomnikzek najsłynniejszej chełmianki – światowej sławy skrzypaczki Idy Haendel. To bardzo piękny gest i jeden z nielicznych przypadków zauważania żydowskiej historii miasta przez jego władze. I sądzę, że taki pomnik to jest właśnie coś na miarę Chełma. A wielkie sprawy etyki pamięci to naprawdę nie na chełmskie i nie na „pisowskie” głowy. Trzeba mieć trochę pokory (to pod adresem rajców) i trochę przyzwoitości (to pod adresem dygnitarzy z PiS) – napisał Hartman.

TE SŁOWA SZCZEGÓLNIE UBODŁY JAKUBA BANASZKA, PREZYDENTA CHEŁMA. – Co

Państwo sędziacie o takim osadzie mieszkańców Miasta Chełm? To o nas generalnie, że jesteśmy zafocani, a jedyne na co nas stać to na pomniczek – zwrócił się do chełmian za pośrednictwem mediów społecznościowych. Prezydent Banaszek wezwał także byłą prezydent Chełma, obecnie radą Agatę Fisz do reakcji względem swojego kolegi z Lewicy, a całą lokalną społeczność, w szczególności polityków do zajęcia stanowiska.

– Rozpoczynamy zbiórkę podpisów mieszkańców naszego miasta, domagającej się nie tylko przeprosin, ale przede wszystkim refleksji. Zbiórkę podpisów będzie koordynował wiceprzewodniczący Rady Miasta Chełm Kamil Błaszczuk – poinformował prezydent Banaszek, dodając, że to sprawa ponad podziałami. – Możemy się różnić w poglądach i ocenie działań, ale nie możemy pozwolić na obrażanie całej naszej społeczności. – zakończył J. Banaszek.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

On-line: Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn: Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład: Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Studenci zza krat korespondują z papieżem

ZŁO I PRZEBACZENIE – W pewnym momencie naszego życia każdy z nas popełnił błąd. W tym miejscu, w którym dziś się znajdujemy, każdy z nas o tym pamięta – napisali we wspólnym liście do Ojca Świętego studenci z Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie. Na odpowiedź nie musieli długo czekać



FOT. ARCHIWUM DW

Katarzyna Nakonieczna

Pod koniec października br., na okoliczność inauguracji roku akademickiego w Centrum Studiów KUL przy AŚ w Lublinie, list do więźniów napisał papież. Korespondencja dotarła na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Podczas spotkania w zakładzie karnym rektor KUL odczytał i wręczył ją ponad 30 swoim studentom.

- Wszyscy popełniamy w życiu błędy (...). Nie zapominajmy, że Bóg przebacza wszystko i zawsze (...). Jeśli ktoś czuje się samotny i opuszczony nie zapominajmy, że Matka Boża jest blisko nas, zwłaszcza gdy odczuwamy trud – napisała w liście głowa Kościoła.

Ojciec Święty skierował również błogosławieństwo do więźniów, prosząc ich jednocześnie o modlitwę.

- Obiecali, że odpiszą na list Franciszka, i dotrzymali słowa – mówi rektor uczelni, ks. prof. Mirosław Kalinowski, który od dziesięciu lat prowadzi w areszcie wykłady i seminaria na kierunku nauki o rodzinie.

Treść odręcznego listu podpisało niemal 50 osadzonych.

- W pierwszych słowach podziękowaliśmy Ojcu Świętemu, że zwrócił się do nas w swoim liście. Przyznaliśmy się do błędów, które popełniliśmy i wyraziliśmy wdzięczność, że ktoś dał nam szansę na naukę i godny powrót do społeczeństwa – mówi Artur, który w więzieniu spędza dwudziesty rok. Do wyjścia na wolność zostało mu jeszcze siedem lat.

Korespondencję, w ubiegły piątek, Franciszkowi osobiście wręczył rektor Mirosław Kalinowski. W dowód wdzięczności papież przekazał osadzonym obrazki zapowiadające Boże Narodzenie, a także jeden z jego fotografią i podpisem.

- Rzadko się zdarza, żeby więźniowie w tak licznej grupie korespondowali z Ojcem Świętym. Mam nadzieję, że to promocja przebaczenia, dobra, dążenia do pokoju na całym świecie – podsumowuje ks. prof. Kalinowski.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II od ponad 10 lat prowadzi stu-

dia stacjonarne I i II stopnia dla więźniów na kierunku

nauki o rodzinie. 24 października br. ponad 50 stu-

dentów rozpoczęło nowy rok akademicki w Centrum

Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie.

REKLAMA

**PL-BY-UA
2014-2020**

Funded by
the European Union



Wsparcie z Lublina dla zachodniej Ukrainy. Karetki z LPNT S.A. już pomagają potrzebującym

Otwarty konflikt zbrojny trwa na terytorium Ukrainy od lutego 2021 roku. W tym czasie zachód kraju stał się miejscem ewakuacji dla obywateli z rejonów przyfrontowych, a także miejscem o zwiększonym znaczeniu tranzytowym i logistycznym. Lubelszczyzna jako rejon przygraniczny ma ogromne znaczenie w niesieniu pomocy humanitarnej obywatelom dotkniętym działaniami wojennymi od początku trwania konfliktu.

Lubelski Park Naukowo-Technologiczny S.A. w ramach realizacji projektu pod nazwą „Lubelskie dla Ukrainy” przekazał naszym wschodnim sąsiadom cztery karetki transportowe. Poza w pełni wyposażonymi, nowoczesnymi pojazdami ukraińska służba zdrowia otrzymała także agregaty prądowe oraz materiały medyczne niezbędne do niesienia pomocy w trudnych warunkach.

W przekazaniu uczestniczyła delegacja spółki Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego wraz z prezes Magdaleną Stachyrą na czele. Operacja ta była wymagająca logistycznie bowiem całość wręczenia wyposażenia odbyła się na terytorium Ukrainy. Zabezpieczone pojazdy zostały zawieszone na miejsce samochodami ciężarowymi i dopiero tam rozładowane. Przekazanie pomocy nastąpiło 19 września 2023 r.

Jak twierdzi strona ukraińska, ambulanse już ratują życia w obwodach wołyńskim, lwowskim, zakarpackim i rówieńskim do



których trafiły. Jest to kluczowe wsparcie dla ciągle nadwyrężonego systemu opieki zdrowotnej, w walce ze skutkami przedłu-

żającej się wojny. Dostarczone pojazdy pomogą docierać do potrzebujących szybko i transportować ich w bezpieczny sposób do szpitali w zachodnich rejonach Ukrainy. W obecnych warunkach nie jest to oczywiste, gdyż brakuje sprawnych karetek oraz sprzętu medycznego. Każdy z czterech ambulansów pomaga odciążać pozostałe zespoły i dzięki doskonałemu wyposażeniu ułatwia proces ratowania zdrowia ludzkiego na terytorium ogarniętym konfliktem.

Projekt „Lubelskie dla Ukrainy” realizowany jest ze środków Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020. Wartość tego projektu wyniosła ponad 500 tysięcy euro. Założeniem programu jest przyczynienie się do poprawy jakości życia mieszkańców wschodniej Polski oraz zachodnich terytoriów Ukrainy i Białorusi.



**LUBELSKI
PARK
NAUKOWO
TECHNOLOGICZNY**

Przyszli architekci zaprojektują wnętrza szpitala

ODNOWA Studenci Politechniki Lubelskiej wezmą udział w konkursie na aranżację kolorystyczną wnętrza szpitala. Tym razem odnowiony zostanie zabytkowy budynek Klinik Okulistyki przy ul. Chmielnej



Katarzyna Zmysłowska

Klinika należy do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Studenci już po raz trzeci włączają się w aranżację wnętrza. W 2017 roku pomogli przy odnowie Kliniki Chirurgii Onkologicznej z Zakładem Radioterapii przy ul. Radziwiłłowskiej oraz w 2021 roku przy najnowszym budynku szpitala przy ul. Staszica/al. Solidarności.

– To trzecia edycja konkursu, w którym bierzemy udział. Obie strony były bardzo zadowolone z konkursu, bo nasi studenci mają obiekty, na których mogą ćwiczyć nowe, ciekawe rozwiązania. Co ważne: przede wszystkim są to obiekty rzeczywiste. Natomiast szpital i Uniwersytet Medyczny zyskują ciekawe aranżacje, które później wdrażają w życie – mówi prof. dr hab. inż. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej.

Studenci architektury, którzy wezmą udział w konkursie będą mieli okazję podszkolić swoje umiejętności, a w przyszłości będą mogli oglądać i chwalić się swoją pracą powstałą w przestrzeni publicznej.

– To dla nas dobra okazja do zyskania wiedzy praktycznej, ponieważ nasz projekt realizujemy na tkance materii rzeczywistej w postaci obiektu zabytkowego. Projekt ma dużo wymagań, które na

pewno ukształtują nas na przyszłej drodze architekta i pomogą w realizacji zadań postawionych przez przyszłych pracodawców – wspomina Krzysztof, student Politechniki Lubelskiej.

Celem jest odmiana wnętrza, co ma zapewnić przyjazną atmosferę dla pacjentów. Prace we wcześniejszych edycjach były konsultowane m. in. z psychologami i onkopsychologami, którzy doradzali w wyborze odpowiedniej kolo-

rystki zgodnie ze znaczeniem i wpływem na samopoczucie.

– Barwy na ścianach mogą wpływać w sposób zasadniczy. Sami wiemy, że to, co nas otacza wpływa na nasz poziom emocjonalny i pośrednio na nasze samopoczucie, więc na pewno staramy się zapewnić naszym pacjentom taką przestrzeń, która będzie sprzyjać zdrowieniu – podkreśla lek. med. Beata Gawelska, dyrektor naczelna USK nr 1 w Lublinie, zaznaczając

przy tym, że w poprzednich latach studenci spisali się na medal, stąd kontynuacja współpracy.

Budynek, który przejdzie metamorfozę to zabytkowy Pałac Chrzanowskich, w którym docelowo ma powstać Europejskie Centrum Innowacyjnych Terapii Chorób Płamki Żółtej. W tym roku ruszy przebudowa, która według programu ma trwać około 3 lata. Koszt inwestycji wynosi 32,5 mln złotych.

Zielone światło dla przebudowy

OSIEDLE MICKIEWICZA W wakacje 2025 roku powinna zakończyć się przebudowa ul. Wallenroda. Miasto rozstrzygnęło właśnie przetarg na realizację inwestycji. Prace pochłoną nieco ponad 12,7 mln zł

Tomasz Maciuszczak

Remont jednej z głównych ulic w osiedlu Mickiewicza na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej to jedna z dwóch inwestycji (obok budowy przedłużenia ul. Węglarza w dzielnicy Ponikwoda), na które miasto pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Urzędnicy szacowali, że przebudowa ul. Wallenroda będzie kosztowała nie więcej niż 13 mln 864 tys. zł brutto.

Pod koniec listopada okazało się, że w tym limicie mieszczą się wszystkie trzy oferty złożone w przetargu.

Najniższą cenę – 12 mln 730 tys. zł – zaproponowało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie.



I to właśnie ono otrzyma zlecenie. – Podpisanie umowy planowane jest w pierwszej połowie grudnia. Wykonawca będzie miał 19 miesięcy od daty zawarcia umowy na reali-

zację inwestycji – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Oznacza to, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace po-

przy ul. Wallenroda i w jej pobliżu znajduje się kilka instytucji, m.in. sąd, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Dom Kultury LSM i przychodnia

FOT. DW

winny potrwać do lipca 2025 roku. Ich zakres obejmie w pierwszej kolejności rozbiórkę istniejącej nawierzchni jezdni, parkingów, zjazdów i chodników. W tym miejscu powstanie nowa asfaltowa droga o długości 850 metrów i szerokości czterech metrów na odcinku jednokierunkowym (od ul. Wajdeloty do skrzyżowania z ul. Rymwida) i pięciu metrów na fragmencie, w którym ruch możliwy jest w obu kierunkach (między ulicami Rymwida i Zana). Po obu stronach ulicy

pojawiają się nowe chodniki z kostki brukowej, zmodernizowane zostaną istniejące miejsca postojowe, powstanie też nowe oświetlenie i kanalizacja deszczowa. Przebudowa czeka również skrzyżowania z ulicami Zana i Grażyny.

W związku z robotami mieszkańcy ale też osoby korzystające z usług znajdujących się przy ul. Wallenroda i w jej pobliżu instytucji (m. in. sąd, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Dom Kultury LSM czy przychodnia) muszą być przygotowani na uciążliwości. Ich dokładny zakres powinien być znany w najbliższym czasie.

– Zadaniem wykonawcy będzie także przedstawienie projektu czasowej organizacji ruchu, która określi poszczególne etapy prac i związane z nim ewentualne utrudnienia w ruchu kołowym i pieszym – podsumowuje Justyna Góźdz.

Ile kosztowała jedna doba odśnieżania

POGODA Zasypało nas. W Lublinie we wtorek przy odśnieżaniu ulic pracowało 46 pojazdów. Zużyto 453 ton soli i 37 ton piasku



Zima na dobre już zagościła w regionie i nie odpuści przez najbliższe dni. Wtorkowe odśnieżanie kosztowało to 588 tys. zł.

W kulminacyjnym momencie w akcji odśnieżania zaangażowanych było 46 specjalistycznych pojazdów, w tym pługów i solarek.

– Podjęte działania pozwoliły zapewnić przejeźdźność głównego układu komunikacyjnego i uzyskać na większości

jezdni czarną nawierzchnię. W niektórych miejscach może jeszcze zalegać błoto pośniegowe. Ruch w porannym szczycie oraz kursowanie komunikacji miejskiej odbywało się bez większych utrudnień – mówi Justyna Góźdź z biura prasowego UM.

W sprawach zimowego utrzymania miasta, zgłoszenia przyjmowane są pod numerami telefonów:

• w zakresie dróg – tel. 81 466 57 89, w

godz. 6-21 (od poniedziałku do piątku), w godz. 7.30-21 (sobota, niedziela i dni świąteczne)

• w zakresie terenów znajdujących się poza pasem drogowym – tel. 81 466 31 32, w godz. 7.30-15.30 (od poniedziałku do piątku);

• w pozostałych dniach i godzinach należy dzwonić pod numer 986 (Straż Miejska)

(OPRAC. EB)

Mikołajki dla kierowców

DOSKONALENIE Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lublinie zaprasza na Mikołajki w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy.

W najbliższą niedzielę (3 grudnia) w godzinach 9-15 będzie można skorzystać z bezpłatnych jazd na torze oraz po płycie poślizgowej.

– Na Grygów 32 zapraszamy wszystkich, którzy chcą doskonalić technikę jazdy

– mówi Renata Bielecka, dyrektor WORD w Lublinie. – Na drogach robi się białe i ślisko,

zwrócimy zatem uwagę kierowcom na zmianę przyczepności nawierzchni w różnych warunkach drogowych. Będzie sporo o bezpieczeństwie na przejściach, czasie reakcji kierowcy na zdarzenia na drodze oraz zapinaniu pasów bezpieczeństwa. Do dyspozycji będą samochody WORD, symulatory, troleje, blazepode, alko i narko gogle oraz wykwalifikowana kadra WORD w Lublinie. Serdecznie zapraszamy! – dodaje dyr. Bielecka.

BAS



FOT. DW/ARCHIWUM

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie

zaprasza do składania ofert na zakup następujących nieruchomości:

Prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiących działki numer 965/25 oraz działki 1451/1 za cenę nie niższą niż 240 500,00 złotych dla których to nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę numer LU11/00306400/7 wraz z udziałem w wysokości 30/256 w działkach gruntu numer 964/7 i 965/26 za cenę nie niższą niż 11 500,00 złotych netto dla której Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę numer LU11/00293236/1. Łączna minimalna cena za nieruchomości nie może być niższa niż 252 000,00 złotych.

Wymagane wadium 25 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/offerentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości numer 84 8025 0007 0710 7041 2000 0010

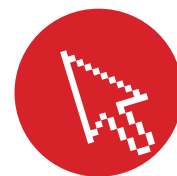
WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 grudnia 2023r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości LPB”.

Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaofertowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in331



www.dziennikwschodni.pl

Pokazali, jak widzą przyszłość Lublina

MIASTO W środę rozstrzygnięto tegoroczną edycję konkursu „Lublin – moje miasto przyszłości”. Wygrani przedstawili wizję Lublina z przyszłości, jako miasta z metrem

Katarzyna Zmysłowska

W drugiej edycji konkursu wzięło udział 8 lubelskich szkół podstawowych, w tym 56 uczniów i uczennic. Młodzi do stworzenia projektów ukazujących swoją wizję na rozwój miasta używali drukarki 3D, programowania mikrokontrolerów z rodziny Arduino i RaspberryPi oraz technik audiowizualnych i technik lutowania miękkiego.

Zdobywcami pierwszego miejsca zostali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Lublinie, którzy w swoim projekcie chcieli pokazać, że Lublin bardzo potrzebuje metra.

– Myślimy, że jest możliwe, aby zrobić u nas metro i liczymy, że tak będzie w przyszłości. To dałoby bardzo dużo dla rozwoju miasta. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wygranej – opowiada Szymon, uczeń SP nr 4.

– Uczniowie zabierali się do tego bardzo długo, bo myśleli, że to się szybko zrobi. Drukowanie zajęło nam bardzo dużo czasu, a później zaczęła się próba uruchomienia tego metra. Ja nie wiem skąd



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

chłopaki wiedzieli jak to zrobić, ale lutownica i mikrokontrolery szły w ruch. Jakiś silnik był zamontowany, to nie chciało chodzić, później były nowe pomysły jak to poprawić czy ulepszyć, także bardzo dużo pracy. Ostatnie 2 tygodnie dzieci nie chodziły na zajęcia tylko robiły ten projekt. To takie nasze złote

raczki, a nasz kierownik jak zobaczył to był zaskoczony, że dzieci z podstawówki potrafią zrobić takie rzeczy – mówi Monika Sokół, nauczycielka z SP nr 4.

Konkurs organizowany przez miasto może stać się natchnieniem do przyszłych działań i rozwoju. Władze jednoznacznie wcale nie wy-

kuczają możliwości budowy metra w przyszłości.

– To dla nas wielka inspiracja na przyszłość, żeby te pomysły, które rodzą się w głowach młodych mieszkańców naszego miasta w jakiś sposób realizować, bo oni widzą skuteczność i widzą to, że warto angażować się w takie projekty. Myślę, że

metro byłoby trudne do wykonania, ale kto wie? Technologia idzie tak szybko do przodu, dlatego być może ta makietka, za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat stanie się rzeczywistością – przyznaje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcza prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Nagrodą główną dla zdobywców pierwszego miejsca było 25 tys. złotych, dla drugiego miejsca 15 tys. złotych, a dla trzeciego 10 tys. złotych. Pieniądze mają być przeznaczone na doposażenie lub stworzenie majsterkowni w szkołach. Oprócz tego finaliści wygrali kurs języka angielskiego oraz możliwość wzięcia udziału w warsztatach z budowania i programowania robotów, warsztatach z tworzenia robotów z klocków Lego, a także udział w zawodach sumo.

Drugie miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 58, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 38.

Jak podkreślił Mariusz Sagan, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości i członek kapituły, zwycięskie projekty wyróżniły się innowacją, wizjonerstwem, dużym wkładem pracy oraz podążaniem za światowymi trendami. Kolejna edycja konkursu odbyła się w ramach projektu „Uczeń i Uczennica Przyszłości”, który zakłada wsparcie rozwoju kwalifikacji przy wykorzystaniu sprzętu posiadanego przez szkoły biorące udział w programie „Laboratoria Przyszłości”.

Pufy, szkielet i... lodówka

EDUKACJA 20 lubelskich szkół uczestniczy w trzeciej edycji szkolnych budżetów obywatelskich. Chętnych było dwa razy więcej. W ramach programu uczniowie mogą zgłaszać i wybierać projekty, jakie zostaną zrealizowane w ich placówkach

Tomasz Maciuszczak

W ramach pierwszej, pilotażowej odsłony szkolnych budżetów obywatelskich zrealizowano 26 projektów. W drugiej było ich już 37. Obecnie trwa trzecia edycja, do której zgłosiło się 40 szkół podstawowych i średnich. Konieczna była selekcja, bo w programie mogło wziąć udział tylko 20 placówek. Każda z nich otrzymała do dyspozycji po 4 tys. zł.

– Zainteresowanie jest spore. Ważne jest to, że szkolne budżety angażują nie tylko uczniów i nauczycieli, ale też rodziców, dyrekcje i innych pracowników szkół w realizację projektów, wskazywanie swoich potrzeb i tworzenie całego procesu – mówi Kamila Kniaziowska-Szczerba z Biura Partycypacji Społecznej w Urzędzie Miasta.



– W naszej szkole zrealizowaliśmy już kilka projektów. Są to pomysły głównie podnoszące komfort, jak pufy,

dystybutory wody czy dość nietypowy przedmiot jak lodówka, ale też anatomiczny szkielet, z którego uczniowie

będą korzystać na lekcjach biologii – wylicza Łukasz Kopytko, nauczyciel w V Liceum Ogólnokształcącym

W ramach podsumowania dotychczasowych trzech edycji szkolnych budżetów obywatelskich wczoraj w Chatce Żaka zorganizowano warsztaty „Piękni, młodzi, zaangażowani”, poświęcone aktywności obywatelskiej młodych osób

FOT. DW

im. M. Skłodowskiej-Curie. I dodaje: – Ten program wykreował wielu liderów. Pokazał, że uczniowie są naprawdę utalentowani i mogą te talenty wykorzystywać w praktyce. Uważam, że to jest bezcenne.

– To jest budowanie nie tylko ogólnie rozumianej przedsiębiorczości, ale też społeczeństwa obywatelskiego oddol-

nie właśnie tam, gdzie powinno się to zacząć, czyli w szkołach.

Te projekty są zgłaszane i wybierane przez uczniów, a także przez nich koordynowane – podkreśla Jakub Kloc, czwartoklasista z XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania. Przeszłoroczny maturzysta w swojej szkole przygotował kilka projektów, zachęcał też swoje koleżanki i kolegów do udziału w głosowaniu. – W podstawówkach o zaangażowanie jest chyba prościej. W szkołach średnich uczniowie więcej czasu poświęcają nauce i czasem trzeba walczyć, żeby realizowali potrzeby związane z wyrażaniem siebie i swoich potrzeb. Nie było łatwo, ale udało nam się i w wyborach złożonych projektów osiągnęliśmy 70-procentową frekwencję – dodaje licealista.

Budki niefoneticzne opowiedzą historię miasta

WŁODAWA Można je spotkać w wielu miastach Polski, choćby w Łodzi, Karpaczu, Poznaniu czy Zamościu. Wkrótce pojawią się także we Włodawie. Mowa o budkach niefoneticznych, które staną na wiosnę w centrum miasta

Budki niefoneticzne to kolejna propozycja dla mieszkańców i turystów odwiedzających Włodawę – mówi burmistrz Wiesław Muszyński. – Dzięki tym instalacjom będzie można odkryć ciekawe, a często nieznane karty z historii naszego miasta. Za ich pośrednictwem będziemy również zachęcać do udziału w różnego rodzaju wydarzeniach odbywających się w naszym mieście.

W centrum Włodawy staną dwie budki. Pierwsza na skwerku przed Włodawskim Domem Kultury przy Ławeczce Krystyny Krahelskiej, a druga na zachodniej rubieży zrewitalizowanego, zabytкового centrum Włodawy.

– Obie wykonane będą w konstrukcji aluminiowej. Przybliżone wymiary budek to 0,90 m x 0,90 m, wysokość 2,40 m. Na ścianach okiennych będą znajdować się grafiki związane z danym miejscem. Obie budki będą trwale związane z podłożem. Wewnątrz zostaną zamontowane aparaty telefoniczne, w których zostanie zainstalowany system umożliwiający odtwarzanie opracowanego tekstu. Tematem nagrań audio mają być



Dwie artystyczne budki niefoneticzne wykona Maciej Hanasiuk. Na zdjęciu z burmistrzem Włodawy Wiesławem Muszyńskim tuż po podpisaniu umowy

materiały dotyczące postaci Krystyny Krahelskiej oraz Czworoboku. Długość nagrania w każdym z obiektów ma wynosić do 30 minut – informuje Krzysztof Popko z Urzędu Miejskiego we Włodawie.

Budki niefoneticznych powstaną dzięki współpracy włodawskiego ra-

tusa ze Stowarzyszeniem LGD „Poleska Dolina Bugu”. Koszt wykonania instalacji to 86 tys. złotych. 60 proc. miasto pozyskało z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

BAS

Traktorem staranował ogrodzenie

ŁĘCZNA Nawet 5 lat w więzieniu może spędzić kierowca traktora, który jechał pod wpływem alkoholu i uciekał przed policją. Łęczyńscy policjanci otrzymali dość nietypowe zgłoszenie od jednej z mieszkank. Wynikało z niego, że traktorzysta zdewastował płot przy jej posesji i odjechał. Na miejsce został wysłany patrol policji. Niedaleko miejsca zdarzenia funkcjonariusze znaleźli porzucony traktor.

– W trakcie wykonywanych czynności niespodziewanie pojawił się sprawca całego zamieszania i wsiadł za kółko ciągnika, po czym zaczął uciekać. Funkcjonariusze rozpoczęli zarówno pieszo jak i radiowożem pościg za 25-latką. Kierujący traktorem pomimo wydawanych przez policję sygnałów dźwiękowych i świetlnych do zatrzymania kontynuował jazdę, najpierw po jezdni, a później po polach – informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z łęczyńskiej policji.

Gdy mężczyzna zaczął uciekać pieszo, szybko został złapany przez funkcjonariuszy. Okazało się, że traktorzysta ma w organizmie ponad 2 promile alkoholu oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdami. Za złamanie zakazu, jazdę pod wpływem alkoholu, zniszczenie mienia oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **(OPRAC, IC)**

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 855/23 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa ul. Wróblej - planowanej drogi gminnej na odcinku od km 0+060,57 do km 0+187,48 w Lublinie wraz z budową wlotów pod planowane skrzyżowanie z ul. Szpaczą oraz z budową sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego i kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę projektowanej drogi gminnej – ul. Wróblej	
Miasto Lublin, obręb 0071 – Konopnica I	
ark. 10	1040/9, 1040/14
ark. 11	1033/2, 1031/16

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0071 – Konopnica I	
ark. 11	1033/1, 1032/12

Z treścią decyzji Nr 855/23 z dnia 23 listopada 2023 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Policjanci pomogli łabędziowi

We wtorek w nocy ktoś powiadomił policję, że w miejscowości Struża Kolonia przy pasie drogowym znajduje się ranny ptak. – Na miejscu patrol zastał łabędzia, który miał widoczną ranę na skrzydle. Mundurowi ustalili weterynarza, który może udzielić pomocy rannemu zwierzęciu, jednak ten nie miał możliwości, aby

przyjechać na miejsce – relacjonuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka ze świdnickiej policji. Policjanci schwytali więc łabędzia, co nie było to łatwe. – Następnie opatrzyli ranę na skrzydle oraz okryli kocem termicznym i przewieźli do lecznicy, gdzie łabędź otrzymał już fachową pomoc. **(OPRAC, EB)**

R E K L A M A

BURMISTRZ NAŁĘCZOWA
24-150 Nałęczów, ul. Lipowa 3
PP.6721-1.13.2022

Nałęczów, dnia 30 listopada 2023 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NAŁĘCZOWA

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego rozbudowę cmentarza parafialnego w Nałęczowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977) w związku z Uchwałą Nr XLV/275/21 z dnia 30 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego rozbudowę cmentarza parafialnego w Nałęczowie,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach **od 8 grudnia 2023 r. do 29 grudnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów pok. nr 21 w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce ogłoszenia/aktualności.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **19 grudnia 2023 r. o godzinie 10.00** w sali nr 16 Urzędu Miejskiego w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do dnia **15 stycznia 2024 r.** Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Nałęczowa, osobiście w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, pocztą na adres: Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. 2021 r., poz. 1797) na adres: um@naleczow.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą, adres: UMNaleczow/skrytkaESP.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Nałęczowa.

BURMISTRZ
Wiesław Pardyka

KLAUZULA INFORMACYJNA:

- Administratorem przetwarzanych danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie w związku z wykonywaniem zadań publicznych jest Burmistrz Nałęczowa z siedzibą w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów.
- W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: iod@naleczow.pl, pisemnie na adres: Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3.
- Dane osobowe Klientów przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
- Dane osobowe Klientów przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
- Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych,
- Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganych obowiązkami przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
- Dane osobowe Klienta nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
- Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych Klienta do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.



FOT. NADESŁANE

Polskimi śladami po Lwowie i dzień patrona

KRASNYSTAW To była podróż wspomnień o pięknym mieście. Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Orłów Lwowskich w Krasnymstawie uroczystie obchodzili Święto Patrona.

Jak co roku, uczniowie zapalili symboliczne znicze pod urną z prochami Janka Kukawskiego i obeliskiem upamiętniającym ofiary Zbrodni Katyńskiej, a także uczcili „minutą ciszy” poległych w walce o

Lwów oraz tych, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny. Święto poprzedziły konkursy: historyczny „Sławni obrońcy Lwowa - Listopad 1918” i plastyczny „Najpiękniejsze budowle Lwowa”. Uczestnicy mogli

podziwiać wyróżnione prace w galerii na szkolnym korytarzu. W działania upamiętniające Orła Lwowskie wpisały się również cykliczne zawody sportowe „Bieg Orłów”, którego pomysłodawcą było lubelski Oddział Towar-

zystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz szkolny „Bieg Patrona”. Akademię zakończyła część artystyczna przygotowana przez uczniów z klasy 6a. Młodzi artyści zaprezentowali swoje

aktorskie i wokalne talenty w inscenizacji „Polskimi śladami po Lwowie”. Inszenizację wzbogaciła prezentacja tanecznych talentów najmłodszych uczniów.

BAS

Tu hałasować nie wolno. Powstała strefa ciszy

PUŁAWY W jednym z pomieszczeń znajdujących się w piwnicy I LO im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach otwarto specjalny pokój zaprojektowany przez uczniów: strefę ciszy. Hałasowanie jest tam surowo wzbronione. Dostęp do pomieszczenia podlega ścisłej kontroli

Nie wszyscy uczniowie lubią korytarzowy harmider, który często wiąże się z przerwami pomiędzy kolejnymi lekcjami w planie zajęć. Niektórzy z nich potrzebują miejsca, w którym mogliby przygotować się do lekcji, czy poczytać książkę. W ciszy. W puławskim I LO, czyli popularnym „Czartorychu” od niedawna mają taką możliwość. W porozumieniu samorządu uczniowskiego, dyrekcji oraz klas o profilu artystycznym, podjęto decyzję o nowym przeznaczeniu byłego pokoju nauczycielskiego znajdującego w piwnicy budynku.

– To była inicjatywa uczniów, ich pomysł. Nasi uczniowie sami zaproponowali utworzenie w tym niewykorzystywanym pomieszczeniu specjalnego, cichego pokoju. Uczennice z klasy o profilu artystycznym przygotowały wystrój i wybrały meble, które następnie zakupiliśmy. Wewnątrz jest już tapczan, a także fotele i stoliki. Mamy również szafkę do book-crossingu – opowiada Marek Chrzanowski, dyrektor I LO w Puławach.

Zgodnie z przeznaczeniem, w strefie, jak głosi regulamin, można „spędzić przerwę w spokoju, skupieniu i



ciszy, wykonując czynności nie powodujące hałasu, np. czytanie, pisanie, rysowanie”. Głośne rozmowy i hałasowanie są zabronione, a narusze-

nie zasad grozi cofnięciem prawa do korzystania z pokoju nawet do końca roku szkolnego. Ponadto od uczniów regulamin pokoju wymaga

Strefa ciszy otwarta w I LO w Puławach to inicjatywa samorządu uczniowskiego. Licealiści postanowili wykozystać puste pomieszczenie po pokoju nauczycielskim

FOT. I LO/ILUSTRACYJNE

„bezwzględnego posłuszeństwa” wobec nauczyciela dyscyplinującego.

Dostęp do pokoju podlega ścisłej kontroli. Licealiści, którzy chcą poczytać książkę w nowym miejscu najpierw muszą udać się do sekretariatu i wpisać się do księgi wizyt,

następnie wziąć klucz, zejść do piwnicy i otworzyć sobie „strefę”, a po zakończeniu korzystania z nowego miejsca: zamknąć pokój na klucz, wrócić do sekretariatu i odznaczyć się.

Mimo tego, że strefa powstała z myślą o spokojnych uczniach, lubiących ciszę, szkoła nie wyraża zgody na przebywanie w niej bez obecności nauczyciela. Docelowo ta ostatnia zasada ma zostać zmieniona, ale dopiero po zainstalowaniu wewnętrznej kamery szkolnego monitoringu. Strefa została oficjalnie otwarta w ostatni piątek podczas Dnia Patrona.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Vigo wyniuchał przemycane papierosy

NA GRANICY Funkcjonariusze z Koroszczyzna udaremnili przemyt ponad 100 tys. paczek papierosów o wartości blisko 2 mln złotych.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Koroszczyzna znaleźli nielegalne papierosy wyprodukowane na Białorusi. Naczepa, w której przewożony był nielegalny towar, miała być pusta, jednak zainteresował się nią

specjalnie przeszkolony pies Vigo. Ciężarówka przekazana została do przeprowadzenia szczegółowej rewizji.

W specjalnie przygotowanej skrytce naczepy funkcjonariusze odnaleźli ponad 100 tys. nielegalnych paczek papierosów.

– Kierowca ciężarówki, a jednocześnie właściciel firmy przewoźowej, obywatel Polski, przyznał się zorganizowania przemytu. Za



popelnione przestępstwo akcyzowe odpowie przed

sądem – informuje rzecznik IAS w Lublinie, Michał Deruś.



Sprawą zajmuje się Urząd Celno-Skarbowy w Białej

Podlaskiej. W sprawie zajęto także ciągnik siodłowy z przeobioną na potrzeby przemytu naczepą.

Udaremniony przez funkcjonariuszy przemysł w Koroszczyźnie, jest kolejnym incydentem zarejestrowanym przez KAS. Tylko w listopadzie tego roku, funkcjonariusze z Koroszczyzna udaremnili przemyt na łączną kwotę blisko 3 mln złotych.

(OPRAC. IC)

„Zemsta” urzędników spodobała się mieszkańcom

BIAŁA PODLASKA Urzędnicy z bialskiego ratusza tak polubili aktorstwo, że na „Zemście” nie kończą swojej przygody. Podczas spektakli Wspólny Świat zbiera pieniądze na budowę szkoły dla dzieci z autyzmem

Ewelina Burda

Miały być tylko dwa przedstawienia, a jak dotąd było ich dziewięć; zarówno dla dorosłej widowni, jak i dla uczniów.

W rolach głównych występują urzędnicy, dyrektorzy szkół i innych miejskich instytucji. Wszystko dla szczytnego celu – pomocy stowarzyszeniu Wspólny Świat.

– Tak oryginalnego pomysłu wsparcia jeszcze nie było. To ewenement w kraju – uważa prezes stowarzyszenia, Anna Chwałek. Do tej pory udało się zebrać 32 tys. zł z cegiełek. – To nam się przyda, bo ruszamy z budową szkoły podstawowej. Kosztorys to ponad 12 mln zł.

Trzy miliony stowarzyszenie dostało z resortu edu-

cji. Ale wciąż brakuje ok. 3 milionów złotych.

Mieszkańcy na scenie mogli zobaczyć m.in. prezydenta Michała Litwiniuka w roli Papkina, dyrektora BCK Zbigniewa Kapele jako Rejenta czy naczelnika wydziału edukacji Stanisława Romanowskiego jako Dynańskiego.

Aktorskie umiejętności pokazali także prezes ZGL Wojciech Chylewicz, radny Michał Michalczuk czy dyrektor „Staszica” Rafał Wliżło.

– Kosztowało nas to sporo pracy, w sumie dwa miesiące prób za nami. Późnymi wieczorami w naszym czasie wolnym się spotykaliśmy – przyznaje prezydent Litwiniuk. A po każdym spektaklu, widzowie dowiedzieli się czegoś o autyzmie.

Publiczność chciała więcej Fredry. – Jest ogromne zainteresowanie ze strony szkół.



Już 3 tys. uczniów zobaczyło przedstawienie. Okazuje się, że Fredro pod 200 latami wciąż wzbudza emocje. Mamy nadzieję, że pojawi się na maturze – żartuje Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w ratuszu.

Nad wszystkim czuwała pani reżyser, Danuta Szaniawska z miejscowego teatru Słowa.

– Aktorzy-amatorzy byli zdyscyplinowani i zaangażowani. A trochę się obawiałam, czy tak znaczne grono będzie dyspozycyjne – przyznaje reżyserka. Efekty tej pracy widać.

„Zemsta” z urzędnikami w rolach głównych to efekt dwóch miesięcy prób

FOT. EB

– Na pierwszej próbie wszyscy mieliśmy wrażenie, że jesteśmy „drewniani”, ale już po kolejnych spotkaniach było coraz lepiej.

Rozwinęliśmy się – dodaje Michał Litwiniuk.

Na tym nie koniec. 10 grudnia odbędą się dwa kolejne spektakle: o godz. 16 i 18 w sali widowiskowej BCK przy ulicy Brzeskiej. – Skoro ta formuła tak dobrze się przyjęła, to jeszcze zaskoczmy naszych mieszkańców – zapowiada prezydent.

Nie chcą zamkowego wina i nowego muzeum. Piszą do ministra

JANOWIEC Warszawskie stowarzyszenie domaga się storpedowania rozpoczętego decyzją sejmiku procesu utworzenia wyodrębnionej ze struktur Muzeum Nadwiślańskiego nowej jednostki kultury – Muzeum Zamek w Janowcu. Autorzy pisma krytykują m.in. inwestowanie w rozwój winiarstwa

Radosław Szczęch

Zdaniem samorządu wojewódzkiego istnieją przesłanki ku temu, żeby janowiecki oddział Muzeum Nadwiślańskiego wyszedł z jego „cienia”. Chodzi o to, by zamek wraz z pobliskim parkiem, zabytkowym dworem i winnicą uzyskał podmiotowość. Innymi słowy: by przynoszące niebagatelne zyski ze sprzedaży biletów janowieckie muzeum mogło funkcjonować poza strukturami MN w Kazimierzu Dolnym, samodzielnie.

Zdaniem marszałka Jarosława Stawiarskiego taki krok ułatwiłby mu wykonanie dwóch zadań, które stawiają przed nim władze wojewódzkie. Chodzi o odbudowę zamku, na którą przyznano 7 mln zł z rządowego programu odnowy zabytków oraz

rozwój miejscowej winnicy. Mimo wątpliwości ze strony części opozycji, większość radnych poparła intencyjną uchwałę, która pozwoli na podjęcie kolejnych kroków w stronę utworzenia nowego muzeum. Na końcu tej drogi jest zgoda resortu kultury.

I właśnie do ministra swoją petycję w tej sprawie przygotowało zarejestrowane w Warszawie stowarzyszenie Genius Loci. Jego członkowie, na czele z Romaną Rupiawicz, proszą szefa resortu o interwencję.

– Ta nagła i nie konsultowana ze środowiskami muzealników i historyków sztuki decyzja o wydzieleniu zamku w Janowcu ze struktur MN w Kazimierzu Dolnym budzi nasze obawy – przyznają autorzy petycji, wskazując na brak merytorycznych analiz uzasadniających taki krok: – Nie przedstawiono żad-



nych planów i strategii, które wspierałyby lakoniczne uzasadnienie uchwały sejmiku.

W ich ocenie samodzielność zamkowego muzeum nie przyniesie zakładanego przez uchwałodawcę „dynamicznego rozwoju”.

Przeciwnie: przestrzegają przez pogorszeniem kondycji MNKD, a także ryzykiem konieczności uszczuplenia zbiorów pozostających obecnie w Janowcu.

Najwięcej miejsca przeciwnicy tego muzealnego rozwoju poświęcają jednak swojemu sprzeciwowi wobec planom odtworzenia winnic zamkowych i związania mu-

zeum z produkcją czy sprzedażą alkoholu. Według Genius Loci teren muzeum nie jest miejscem dla takich działań, a potencjalna utrata cennych krajobrazowo gruntów z winnicami (jeśli trafiłyby one do innej jednostki) zagroziłaby utratą jego historycznej tożsamości.

Według autorów petycji, władze wojewódzkie, za-

Zamek w Janowcu każdego roku odwiedzają tysiące turystów z całego kraju. Czy oddział MNKD uzyska samodzielność?

FOT. RS/ARCHIWUM

miast inwestować w wino, powinny skupić się na działaniach konserwatorskich, organizacji nowych ekspozycji i powiększaniu zbiorów. Stowarzyszenie zwraca uwagę również na miejscową przyrodę, która może ucierpieć z powodu zakładania winnic na obszarach chronionych.

– Sprzeciwiamy się inwestowaniu publicznych środków w przemysł winiarski – piszą autorzy petycji, atakując m.in. legendę o wielowiekowej, lokalnej tradycji produkcji wina. Wspominanie o niej przez władze wojewódzkie nazywają „szerzeniem dezinformacji”. Jak dotąd petycję podpisało ponad 190 osób.



FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Hałdy kopalniane to ogromne magazyny z surowcami

Polski przemysł cementowy zużywa rocznie kilka milionów ton popiołów z tzw. UPS-ów, czyli produktów ubocznych spalania węgla. Jednak wykorzystanie tego surowca w polskiej energetyce będzie – zgodnie z założeniami zielonej transformacji – nieuchronnie spadać. To z kolei będzie skutkowało spadkiem dostępności popiołów lotnych

Dlatego duzi producenci cementu w Polsce chcą zagospodarować popioły, które wcześniej przez dziesięciolecia były składowane na hałdach. Szacuje się, że zalega na nich nawet kilkaset ton popiołów, które – po oczyszczeniu i waloryzacji – mogłyby zostać wykorzystane właśnie do produkcji cementu. To stworzyłoby również szansę na wykorzystanie terenów, które teraz zajmują hałdy. Cały proces wstrzymują na razie niewystarczające regulacje, a nie brak technologicznych możliwości.

Nawet 20 000 000 ton

– Śląsk czy obszar bełchatowski to jest określona produkcja gospodarcza, generująca substancje takie jak popioły czy gips, które tradycyjnie były traktowane jako odpad. Natomiast w chwili, kiedy ta substancja ma klienta, można wykorzystać ją np. w budownictwie drogowym. Jednak w tym celu ona powinna być od początku przygotowywana do ścieżki produktowej w zakresie norm technicznych i wpływu na środowisko – mówi agencji Newseria Biznes dr inż. Tomasz Szczygielski, kierownik Centrum Inżynierii Mineraliów Antropogenicznych Politechniki Warszawskiej.

Polska elektroenergetyka wciąż w dużym stopniu opiera się na węglu, a w krajowych elektrowniach i elektrociepłowniach

powstaje rocznie od kilkunastu do nawet 20 mln t popiołów, żużli, gipsu z instalacji odsiarczania spalin i innych substancji, będących produktem

ubocznym spalania węgla kamiennego i brunatnego.

Zamiast skończyć jako odpad, mogą być z powodzeniem przetworzone na pełnowartościowe produkty dla wielu innych gałęzi gospodarki, takie jak np. cement i spoiwa hydrauliczne, wypełniacze mineralne, kruszywa, nawozy i sztuczna gleba. UPS-y są wykorzystywane m.in. przy rekultywacji gruntów i podbudowy dróg, ale istnieje wiele innych sposobów ich zagospodarowania, jak np. wypełnianie wyrobisk górniczych, nawożenie gruntów rolnych czy odśnieżanie dróg.

Do czego jest potrzebny popiół

– Popioły mają bardzo szerokie zastosowanie przede wszystkim w sektorze szeroko rozumianego budownictwa. Znajdują się w cemencie i w betonie, stanowią też dodatek uzupełniający w innych materiałach. Dużym odbiorcą popiołów jest również górnictwo, które wykorzystuje je m.in. do wypełnienia pustek podziemnych, jak i prac rekultywacyjnych – mówi dr inż. Tomasz Szczygielski. – W ten sposób zamiast zasobów naturalnych wykorzystujemy zasoby antropogeniczne, które powstają wskutek działalności człowieka.

Polska jest europejskim liderem pod względem produkcji i wykorzystania UPS-ów.

Szacuje się, że każdego roku w krajach UE powstaje ok. 100 mln t takich ubocznych produktów spalania węgla, z czego ok. 1/5 przypada właśnie na Polskę. Przede wszystkim UPS-y wykorzy-



We Francji usunięto już w zasadzie prawie wszystkie hałdy, na których zalegały popioły, ponieważ one zostały uznane za substancję cenną dla budownictwa drogowego i stopniowo były po prostu pobierane z tych hałd – mówi dr inż. Tomasz Szczygielski

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

stywane są przy produkcji cementu. Krajowy przemysł cementowy zużywa rocznie kilka milionów ton popiołów ze spalania węgla. Dlatego – wraz ze stopniowym obniżaniem udziału węgla w polskiej energetyce – będzie też zainteresowany szukaniem alternatywnych źródeł popiołu. Duży producent cementu myśli o zagospodarowaniu popiołów, które wcześniej przez dziesięciolecia były składowane na hałdach. Szacuje się, że zalega na nich nawet kilkaset ton tego surowca wtórnego, który – po oczyszczeniu i waloryzacji – mógłby zostać wykorzystany właśnie do produkcji cementu.

– Przez wiele lat, kiedy tych popiołów powstawało bardzo dużo, one nie miały jednak zastosowania, nie znajdowa-

ły bieżącego odbiorcy i były składowane w różnych miejscach. Teraz, kiedy coraz częściej mówimy o ograniczaniu produkcji energii z paliw kopalnych, ten popiół zaczyna być produktem deficytowym. Stąd coraz większe zainteresowanie dawnymi miejscami deponowania tych zasobów. Coraz częściej myślimy o takich złożach antropogenicznych jako cennych dla gospodarki przyszłości – wyjaśnia dr hab. inż. Radosław Pomykała, profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ekspert Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami na tej uczelni.

Sto hałd

Hałdy, jeszcze do niedawna traktowane tylko jako składowiska odpadów i bomby ekologiczne z opóźnionym zapłonem, w tej chwili zaczynają być traktowane jako magazyny z pełnowartościowymi surowcami. Szacuje się, że w Polsce jest ich nawet ponad setka, a wiele z nich zajmuje teren obejmujący kilka tysięcy hektarów.

– Jeżeli rząd wprowadzi w tym celu odpowiednie przepisy, wtedy w regionach węglowych powstanie ogromna podaż produktów mineralnych, które mogą być wykorzystywane w infrastrukturze, do rekultywacji i uzdatniania terenów zdegradowanych.

To może być ogromną szansą na rozwój tych regionów.

W tym celu ważna jest jednak symbioza energetyki z infrastrukturą, współpraca i przekonanie rządu, że takie regulacje będą korzystne dla wszystkich – ocenia kierownik Centrum Inżynierii Mineraliów Antropogenicznych Politechniki Warszawskiej. – Ważne, żeby zidentyfikować rynki, gdzie mogą znaleźć za-

stosowanie produkty wytworzone na bazie tych substancji, i przyjrzeć się temu, na ile obecne regulacje, dotyczące m.in. projektowania dróg czy nasypów komunikacyjnych, dają pierwszeństwo produktom opartym na zasobach antropogenicznych. Tutaj jest rola wytwórcy, odbiorcy, jak i rola rządu w zakresie regulacji tego procesu.

Kwestia ekonomia

– Odzysk surowców z hałd odpadów górnictwa węglowego prowadzimy na dużą skalę już od lat. Coraz częściej podkreśla się też, że to nie są odpady, ale produkty wtórne, które da się wykorzystać i w przypadku popiołów takie technologie są. W tej chwili to rynek decyduje o tym, czy, kiedy, w jaki sposób i za ile będziemy mogli je wykorzystywać. To jest kwestia ekonomiczna, nie technologiczna – dodaje prof. Radosław Pomykała.

Jak wskazują eksperci, rekultywacja terenów zdegradowanych działalnością wydobywczą i wykorzystanie materiału, który jest nagromadzony na hałdach, stwarza też możliwość uwolnienia tysięcy hektarów gruntów, które mogą być wykorzystane w celach inwestycyjnych, np. pod projekty OZE.

– W Polsce mamy już też wiele doświadczeń z rekultywacji terenów zdegradowanych. Przy użyciu popiołów rozpoczęliśmy takie projekty już na początku lat 90., m.in. w Szczecinie czy pod Poznaniem. Wiele terenów zostało zrehabilitowanych i przywróconych przyrodzie i nie mamy w tym zakresie problemów technicznych. Wiemy, jak to robić, ale trzeba doprowadzić do tego, aby te rekultywacje były postrzegane jako konieczne. Administracja powinna wspierać

te procesy i mamy w kraju wystarczająco kompetencji, żeby sobie z tym poradzić – podkreśla ekspert PW.

– Tereny, na których są zdeponowane te surowce, w bieżących planach często określamy jako tereny zdegradowane. A jeżeli dobrze przeprowadzimy odzysk tych surowców, będzie można wykorzystać je pod różną działalność gospodarczą, co jest ważne dla lokalnych społeczności – mówi prof. Radosław Pomykała. – Inny kierunek to rekultywacja leśna albo stworzenie obszarów cennych dla mieszkańców pod względem wypoczynkowym, rekreacyjnym.

Motywacją do tego typu inwestycji są doświadczenia europejskie.

– We Francji usunięto już w zasadzie prawie wszystkie hałdy, na których zalegały popioły, ponieważ one zostały uznane za substancję cenną dla budownictwa drogowego i stopniowo były po prostu pobierane z tych hałd. Na koniec hałda została usunięta, a teren uporządkowany i służy kolejnemu projektowi. Tak więc jest to możliwe, ale te procesy powinny wynikać z uwarunkowań wolnego rynku. To znaczy, jeśli właściciel hałdy wie, co z nią zrobić, to dobrze, a jeśli nie: powinien ją po prostu wystawiać na sprzedaż. Wtedy przyjdą firmy czy osoby kompetentne, z kapitałem, które kupią hałdę, otrzymają dopłatę do jej likwidacji i będą wiedziały, jak z nią pracować – mówi dr inż. Tomasz Szczygielski. – Nie mamy obecnie w tym zakresie barier technicznych czy środowiskowych, natomiast mamy pewne bariery dotyczące uwalniania tych hałd na wolny rynek.

NEWSERIA LIFESTYLE

Dobry sen dobry na serce

DOBRANOC Naukowcy z Zurychu wykazali, że dłuższy głęboki sen korzystnie wpływa na układ sercowo-kръżeniowy. Stymulacja dźwiękowa ukierunkowana na wytwarzanie fal wolnych spowodowała u badanych poprawę efektywności pracy serca. Odkrycie może mieć znaczenie w leczeniu chorób kardiologicznych, alzheimera oraz w sporcie jako sposób na zwiększenie wydajności pracy serca i zapewnienia szybszej regeneracji po treningach



FOT. PIXABAY / ZDJEĆIE ILUSTRACYJNE

Sen głęboki oznacza fazę snu wolnofalowego, w skrócie określanego jako NREM [non rapid eye movement, czyli charakteryzująca się wolnym ruchem gałek ocznych – przyp. aut.]. Większość osób prawdopodobnie słyszała o dwóch fazach snu: NREM i REM. Fazę NREM można dodatkowo podzielić na sen lekki i głęboki. W czasie snu głębokiego mózg wytwarza fale dominujące o wysokiej amplitudzie, tzw. fale wolne.

Im więcej takich fal i im bardziej są one wyraźne, tym głębiej śpimy

– tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Innowacje dr Caroline Lustenberger, kierowniczka grupy badawczej w ETH Zurich, od 13 lat zajmująca się zagadnieniem snu.

Trzy noce w laboratorium

Istnieje wiele badań poświęconych wpływowi snu głębokiego na zdrowie, między innymi na wspomaganie pamięci czy neuroplastyczność mózgu.

Charakterystyczne dla niego fale wolne odpowiadają za działanie regeneracyjne. Gdy sen głęboki zostaje przerwany, może wywołać serię niekorzystnych dla zdrowia mózgu procesów i powodować różne zaburzenia, takie jak choroba Alzheimera.



Coraz więcej badań wskazuje na to, że sen głęboki bierze udział we wspieraniu działania układu odpornościowego i zdrowia układu sercowo-naczyniowego. Nasze najnowsze badanie wykazało, że podniesienie jakości snu głębokiego i wzmocnienie fal wolnych przyczynia się również do lepszego funkcjonowania serca – mówi Caroline Lustenberger

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

– Sen, w tym sen głęboki, ma duży wpływ nie tylko na mózg, ale także na funkcje obwodowe organizmu. Coraz więcej badań wskazuje na to, że sen głęboki bierze udział we wspieraniu działania układu odpornościowego i zdrowia układu sercowo-naczyniowego. Nasze najnowsze badanie wykazało, że podniesienie jakości snu głębokiego i wzmocnienie fal wolnych przyczynia

się również do lepszego funkcjonowania serca – mówi Caroline Lustenberger.

Badanie zostało przeprowadzone przez naukowców z ETH Zurich i Uniwersytetu w Zurychu na grupie 18 zdrowych osób w wieku od 30 do 57 lat. Uczestnikami byli tylko mężczyźni, co pozwoliło obserwować efekty niezakłócone innymi czynnikami, takimi jak cykl menstruacyjny czy różnice między płciami. Badani spędzili w laboratorium snu trzy nienastępujące po sobie noce.

Szum różowy

Przed każdą z nich przestrzegali regularnego harmonogramu snu i czuwania, powstrzymywali się od kawy, alkoholu, intensywnego wysiłku i drzemek.

Przez dwie eksperymentalne noce mężczyźni byli poddawani stymulacji dźwiękowej. W tym czasie naukowcy mierzyli aktywność mózgu, czynność serca i ciśnienie krwi badanych osób. Wykorzystano system elektroencefalografii o dużej gęstości, dwie elektrody elektrokardiograficzne (EKG) oraz nowoczesny nieinwazyjny system ciągłego monitorowania ciśnienia krwi.

Pomiary zbierali i analizował system komputerowy. Gdy odczyty wykazały, że badana osoba wpadła w głęboki sen, komputer emitował serię

krótkich dźwięków, zwanych szumem różowym, po których następowała kilkusekundowa cisza i kolejna emisja.

Ta metoda pozwoliła wykazać, że szum różowy wzmacnia fale wolne, a więc poprawia głęboki sen.

Okazało się ponadto, że wzrost fal mózgowych podczas głębokiego snu korzystnie wpływa na reakcję układu sercowo-naczyniowego.

Zespoły K

Po nocy kardiologzy wykonali badanie ultrasonograficzne serca (USG). Wykazało ono, że po nocnej stymulacji dźwiękiem lewa komora (odpowiadająca za pompowanie krwi do całego ciała) intensywniej się kurczyła i rozkurczała. Dzięki temu zwiększał się przepływ krwi w organizmie.

– Efekty obserwowaliśmy nie tylko podczas snu, ale przy stymulacji bezpośredniej w formie krótkich pulsacji sercowo-naczyniowych, skutkujących bardzo niewielkim wzrostem tętna, po którym nastąpił spadek, oraz nieznanym wzrostem ciśnienia krwi. Te krótkie pulsacje mają miejsce nie tylko przy odtwarzaniu dźwięku, ale także naturalnie podczas snu, gdy występują bardzo silne fale wolne, tzw. zespoły K. Podczas stymulacji doprowadziliśmy więc do powstania większej ilości sil-

nie zsynchronizowanych fal wolnych, które prowadzą do powstawania pulsacji sercowo-naczyniowych – wyjaśnia badaczka z ETH Zurich. Jak podkreśla Caroline Lustenberger, fakt, że można wzmocnić funkcjonowanie serca oraz efektywność skurczu i rozkurczu, może mieć istotne skutki dla zdrowia.

Stymulacja fal wolnych mogłaby stanowić uzupełnienie leczenia farmakologicznego przy schorzeniach układu sercowo-naczyniowego.

W badaniu brali jednak udział tylko zdrowi mężczyźni, więc wykazanie tego, na ile ta metoda może być skuteczna w terapii zaburzeń, wymaga dodatkowych badań.

Wyspany sportowiec

Według WHO choroby układu krążenia są główną przyczyną zgonów na świecie. Rocznie z ich powodu umiera niemal 18 mln ludzi. Przyczyną śmierci są przede wszystkim zawały serca i udary mózgu. Jedną trzecią zgonów następuje przedwcześnie, u osób poniżej 70. roku życia.

– Warto spojrzeć na sen jako na czynnik zapobiegający, który wraz z odpowiednim odżywianiem i ćwiczeniami fizycznymi można włączyć do profilaktyki, aby ograniczyć liczbę osób z chorobami układu sercowo-naczyniowego

oraz zmniejszyć obciążenie społeczeństwa związane z tymi chorobami – mówi Caroline Lustenberger.

Metoda zastosowana przez naukowców z Zurychu może być jednak wykorzystana nie tylko do terapii chorób kardiologicznych, ale też na przykład do zwiększenia wydajności układu sercowo-naczyniowego u sportowców. Wyniki mogą się okazać istotne nie tylko pod kątem zdrowia serca.

System glimfatyczny

– Z ogółu badań wiemy, że związek między mózgiem a sercem może być bardzo istotny dla oczyszczania mózgu. Niedawno odkryto, że mózg ma system, tzw. system glimfatyczny, który jest dla nas ważny, ponieważ oczyszcza go ze zbędnych substancji, które powstają podczas aktywności neuronalnej i po pewnym czasie muszą zostać usunięte. Ten proces odbywa się podczas głębokiego snu, gdzie fale wolne prawdopodobnie odgrywają istotną rolę – tłumaczy badaczka z ETH Zurich. – Nasza metoda może więc okazać się bardzo korzystna we wspieraniu procesu oczyszczania mózgu, co może być przydatne w opracowaniu działań profilaktycznych w stanach, gdy ten proces oczyszczania jest ograniczony, na przykład w chorobie Alzheimera.

NEWSERIA LIFESTYLE

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż

w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 30.11.2023 r.

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do sprzedaży.

Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 15 8381105 wew. 415

in329

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

informuje, że

na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Uścimów <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl> i na tablicy ogłoszeń Urzędu,**znajduje się wykaz nieruchomości nr 938/77 i nr 577 przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonych w miejscowości Krasne i Maśluchy.****Szczegółowe informacje: Urząd Gminy w Starym Uścimowie tel. (81) 8523033.**Wójt Gminy Uścimów
/-/ Eliza Smoleń

in330

**OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO****o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 z późn. zm.), zwanej dalej *ustawą* zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:**„Rozbudowa drogi krajowej nr 74 poprzez budowę systemu odwodnienia w miejscowości Sitaniec”.****Inwestycja będzie realizowana na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**Objaśnienia oznaczenia działek:

- numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,
- numer działki w nawiasie - działka po podziale przeznaczona pod inwestycję

przeznaczone pod pas drogowy drogi krajowej nr 74:**Obręb: 0018 Sitaniec Błonie, gmina Zamość, powiat zamojski, województwo lubelskie**

1534/2 – droga krajowa nr 74, 1680/3, 1683 (1683/1), 1684/9 (1684/11), 1685 (1685/1), 1686/4 (1686/7)

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowa rowu otwartego umocnionego korytkami typu krakowskiego
- budowa kolektora burzowego z wylotem do rowu, separatorem najazdowym -i studzienkami rewizyjnymi,
- budowa odwodnienia liniowego,
- budowa zjazdu zapewniającego dojazd do separatora,
- zabezpieczenie skrzyżowań sieci elektrycznej i gazowej z kanalizacją deszczową,
- przesunięcie ogrodzenia,
- wycinka kolidujących drzew i krzewów.

Strony mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją techniczną: drogą telefoniczną pod wskazanym niżej numerem telefonu oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3 po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach od 8:00 do 14:00).

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-58.

Data publikacji: dnia 30 listopada 2023 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

**Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/**

in326

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01.A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM****SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa
domy, sad, wszystkie media.**

138723L01.A

**Ogrodzone. Okolice Bychawy,
sprzedam. Tel. 600 212 715.**

147523L01.A

USŁUGI**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.**

145123L01.A

**TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com**

151223L01.A

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szkarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.**

138723L01.A

USŁUGI BUDOWLANE**DOCIEPLANIE budynków****szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01.A

ZDROWIE**EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654**

094423L01.C

APARATY SŁUCHOWE**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
dobre****tel. 81
46 26 820****masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
dobre**Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc***** o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.****81 46-26-820****W każdy wtorek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku****OFERTA****Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:****bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:****81/46 26 820****poprzez stronę****www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia**

OGŁOSZENIA

**BURMISTRZ PONIATOWEJ
informuje, że**na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej 2, w dniach
od 28.11.2023 r. do 19.12.2023 r.**został podany do publicznej wiadomości wykaz
nieruchomości lokalowych stanowiących
własność Gminy Poniatowa, przeznaczonych
do sprzedaży w trybie nieograniczonego
przetargu ustnego.**Jest to nieruchomość lokalowa, położona w mieście
Poniatowa przy ulicy Modrzewiowej 6/6 o pow. 71,52 m²,
KW 1U10/00044331/3.Szczegółowe informacje w sprawie nieruchomości można
uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej,
w pok. nr 201, nr telefonu 81 8204836 w. 27.

in327

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:**Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl POGRZEBOWE**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176****ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Obrona już bez zarzutu



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość zajmuje wysokie drugie miejsce

Do końca pierwszej rundy zostało pięć kolejek. Zamościanie rozegrali dziewięć spotkań, z których siedem wygrali. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszczyńskiego ograli: SMS ZPRP I Kielce 36:31, Zagłębie Handball Team Sosnowiec 30:29, Sandra Spa Pogoń Szczecin 36:32, Juranda Ciechanów 26:24, MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 31:26, MKS Wieluń 37:31 oraz po rzutach karnych 9:8 Siódmkę Miedź Huras Legnica (w meczu był remis 28:28). Na koncie Padwy są też dwie porażki: na wyjeździe z AZS AWF Biała Podlaska (22:24) i u siebie z liderem Śląskiem Wrocław Handball (21:29). Takie wyniki dały drużynie 20 punktów i fotel wicelidera. Do prowadzącego Śląska traci siedem „oczek”. Nad trzecią w klasyfikacji Sandra Spa Pogonia Szczecin zamościanie mają punkt przewagi oraz dwa nad AZS AWF Biała Podlaska, SMS ZPRP I Kielce i Budimex Stalą Gorzów Wielkopolski. - Jestem zadowolony, nie tylko ze zdobytej liczby punktów, ale także z gry. Zespół prezentuje się tak, jak sobie to zakładaliśmy, jest stabilny i powtarzalny. Nieźle jest w obronie - mówi trener KPR Padwa Zbigniew Markuszczyński.

Szkoleniowiec ma do dyspozycji 16 zawodników. Nadal kontuzjowani są Jakub Kłoda i Tomasz Fugiel. Ostatni wypadek ze składu przed ostatnim spotkaniem z MKS Wieluń. - Obaj nie będą mogli pomóc drużynie jeszcze do końca tego roku - mówi opiekun zespołu z Zamościa. Trener Markuszczyński może korzystać ze zrównoważonego składu. - W składzie są



Po dziewięciu kolejkach KPR Padwa Zamość zajmuje wysokie drugie miejsce

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

młodzi zawodnicy, którzy mają po 21 lub 22 lata oraz kilku nieco starszych. Bardzo ważne jest też to, że wielu z nich zdobywa bramki. Zadanie trafiania do siatki rywali rozkłada się praktycznie na cały zespół. Dlatego łatwo jest zastąpić nieobecnego gracza. Absencja któregoś z piłkarzy nie ma negatywnych konsekwencji dla zespołu - tłumaczy trener.

Od kilku kolejek zamościanie rozgrywają spotkania jako gospodarz

już w towarzystwie kibiców zasiadających na dwóch trybunach: dolnej i górnej. - Obecność kompletu publiczności nakręca zawodników. Widać to po ich zachowaniu. Pełne trybuny to dodatkowa mobilizacja dla piłkarzy i każdego z nas - mówi opiekun ekipy z Zamościa.

Bardzo dobre wyniki pozwalają patrzeć w przyszłość z jeszcze większym optymizmem. - Nie mamy konkretnego celu postawionego przez zarząd

klubu. Sam postawiłem przed sobą i zespołem zadanie do wykonania. Walczymy o miejsce w trójce tabeli. Do każdego spotkania podchodzimy z nastawieniem gry o pierwszą pozycję. Nie zadowalamy się drugą lokatą. Słyszymy już bowiem takie głosy. Przed każdym meczem mobilizuję zespół to walki o zwycięstwo. Nadal mamy nad czym pracować. Do porady jest nasza gra w ataku - tłumaczy Markuszczyński. (GROM)

Górnik gra dalej

Chrobry Głogów przegrał u siebie ze Sportingiem Lizbona 22:35 w piątej kolejce grupy H Ligi Europejskiej piłkarzy ręcznych. To druga porażka głogowian z tym zespołem. W pierwszym spotkaniu na wyjeździe drużyna trenera Witalija Nata uległa jeszcze wyżej, bo różnicą aż 17 bramek (20:37).

W rewanżu jedynie na początku Chrobry toczył wyrównany bój (3:3). Później z wynikiem odjeżdżali goście z Portugalii. Drużyna z Dolnego Śląska pozostaje z jednym punktem na koncie. Głogowianie nie mają już szans na awans do kolejnej fazy rozgrywek.

KGHM Chrobry Głogów - Sporting Lizbona 22:35 (9:17)

Chrobry: Stachera, Derewiankin - Tilt 5, Paterek 5, Styrz 2, Grabowski 2, Orpik 2, Dadej 2, Skiba 1, Matuszak 1, Strelnikow 1, Jamioł 1, Kosznik, Hajnos, Wrona.

Awans do kolejnej fazy wywalczył za to Górnik Zabrze. Niedawni ligowi rywale Azotów Puławy pokonali na wyjeździe AEK Ateny 30:26 i mogą już cieszyć się z możliwości gry w dalszym etapie rozgrywek LE.

(GROM)

AEK Ateny - Górnik Zabrze 26:30 (12:15)

Górnik: Ligarzewski, Wyszomirski - Szysko 1, Tokuda 2, Morkovsky 2, Bachko 1, Artemenko 4, Krawczyk, Mauer 5, Bogacz, Dudkowski, Minotskiy 7, Kaczor 2, Ilchenko 1, Wąsowski 1, Przytuła 4.

Do świąt chcemy ugrać ile się da

ROZMOWA z Jakubem Guzem, trenerem siatkarzy PZL Leonardo Avia Świdnik, wicelidera Tauron 1. Ligi

• Po 12 meczach prowadzona przez pana drużyna ma na koncie dziewięć wygranych i trzy porażki oraz 28 punktów. Taki dorobek daje wam drugie miejsce w tabeli, tuż za liderem MKS Będzin. Jest pan zadowolony z takiego osiągnięcia?

- Można powiedzieć, że tak. Mamy nowy zespół z dziewięcioma nowymi zawodnikami. W drużynie jest nowy trener, nowy sztab szkoleniowy. Jest fotel wicelidera, pamiętajmy, że zegraliśmy jedno spotkanie więcej od rywali. Mamy na koncie także trzy porażki. Z perspektywy czasu myślę, że można było ich mieć mniej. Po głowie chodzą mi stracone dwa punkty w spotkaniu wyjazdowym z BBTS Bielsko-Biała. Przegraliśmy 2:3, a mogliśmy zwyciężyć za trzy „oczek”.



FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

W drużynie panuje dobra atmosfera, dobrze się z tym zespołem pracuje. Nic, tylko spokojnie robić swoje. Zobaczymy, jaki wynik przyniesie nam ten sezon.

• Przed rozgrywkami myślał

pan, że po 12 meczach prowadzona przez pana drużyna zajmować będzie fotel wicelidera?

- Nie było takich opcji. Nie było też pesymistycznych założeń, że będziemy poza

ósemką. Taki scenariusz od razu był dla nas nie do przyjęcia. Wiedzieliśmy, jakim potencjałem dysponuje nasz zespół. Skupiamy się na każdym kolejnym meczu. W sobotę będzie to spotkanie z AZS AGH Kraków. Na razie nie myślimy o czekającym nas dwumeczu z Bogdaną Arka Chelmem, w lidze i Pucharze Polski, czy o tym, co będzie 27 stycznia czyli terminie rozegranego już awansu meczu z SMS Spała. Do świąt chcemy ugrać tyle ile maksymalnie możemy. Później zamierzamy odpocząć od siatkówki, a następnie spokojnie przygotować się do drugiej części sezonu.

• Na obecnym etapie rozgrywek drużyna gra już tak, jak sobie pan tego życzy?

- Ogólnie można stwierdzić, że styl gry zespołu jest spójny z moją wizją pracy.

Oczywiście mamy jeszcze rzeczy nad którymi musimy popracować. W siatkówce zawsze są elementy, które wymagają poprawy. Po meczu z Gwardią Wrocław stwierdziłem, że możemy przyczepić się do liczby psutych przez nas zagrywek. Ostatnie ligowe statystyki, do których mamy dostęp mówią, że: jesteśmy najmniej blokowaną drużyną w Tauron 1. Lidze, popełniamy najmniej błędów w ataku. W żadnym z elementów siatkówki nie jesteśmy na końcu statystyk i to jest dobra wiadomość. Życzylbym sobie abyśmy psuli mniej serwisów. Mocna zagrywka i pojawiające się przy tej okazji błędy są wliczone w ryzyko. Z drugiej strony tylko przebijanie piłki na stronę przeciwnika przy mniejszej liczbie błędów jest gorsze niż wersja z mocnym serwisem.

• Mecze pokazują, że liderem, o czym była mowa przed pozyskaniem tego zawodnika do zespołu, jest atakujący Damian Wierzbicki. Dobrą wiadomością jest ta, że co chwila do tej roli akces zgłaszają także inni siatkarze. Ostatnio pojawił się Marcin Ociepski, wcześniej Krzysztof Pigłowski?

- „Wierzb” prowadzi w rankingach MVP, najlepiej punktujących czy innych. Dobrą informacją jest ta, że praktycznie cały zespół „pali” się do tej roli. Musimy pamiętać, że aby Damian Wierzbicki mógł skutecznie zaatakować, musi pracować kilku ludzi. Musi być ktoś, kto przyjmie zagrywkę i od razu wystawi lub też rozegra piłkę. Na sukces pracuje cały zespół.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Pogoda ich nie powstrzymała

PIŁKA NOŻNA XII Turniej Ogniska TKKF Omega Jesienny Puchar Omegi dobiegł końca

W ostatnim cyklu spotkań, które odbyły się 25 listopada na orliku przy ul. Jagiełły przy Szkole Podstawowej numer 52 na lubelskim Felinie. Najlepsza okazała się drużyna Man United. Poza nią lekkiego mrozu i śniegu nie przestraszyły się także drużyny: Omegi, Los Kapustos i FC Ryje. Po zakończeniu zmagania w sobotnim turnieju podsumowano także całą XII edycję zmagania, którą wygrała drużyna Omegi.

WYNIKI TURNIEJU

Man United – FC Ryje 15:0 ●
Man United – Los Kapustos 9:2
● Man United – Omega 6:4 ●
Omega – FC Ryje 11:1 ● Omega – Los Kapustos 5:1 ● Los Kapustos – FC Ryje 2:1.

1. Man United	9	30-6
2. Omega	6	20-8
3. Los Kapustos	3	5-15
4. FC Ryje	0	20-28

Najlepszy zawodnik: Natan Pniewski (Man United) ● **Najlepszy strzelec:** Paweł Hader(Omega) – 14 bramek ● **Najlepszy bramkarz:** Patryk Błaszczak (Omega).

KLASYFIKACJA PO XII TURNIEJACH „JESIENNEGO PUCHARU OMEGI

1. Omega	175 punktów
2. Man United	166 pkt
3. FC Pojara	90 pkt
4. FC Ryje	70 pkt
5. FC Czuby	50 pkt
6. FIFACZE	37 pkt

Łącznie w Jesiennym Pucharze Omegi wystartowało sklasyfikowano 28 drużyn

STRZELCY – TOP 10

1. Kevin Mielniczek(Man United) 77 bramek ● 2.Paweł Hader(Omega) 68 bramek ● 3.Kamil Jędruch(Man United) 60 bramek ● 4. Natan Pniewski(Man United) 59 bramek ● 5. Rafał Mironiński (Omega) 53 bramek ● 6. Wojtek Stanisławek(Man United) 39 bramek ● 7. Paweł Siarkowski(FC Ryje) 40 bramek ● 8. Adam Chyliński(FC Pojara) 21 bramek ● 9. Kacper Babkiewicz(FC Pjara) 19 bramek ● 10.Dawid Tchorzewski(FC Pojara) 17 bramek

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

Najlepszy strzelec: Kevin Mielniczek (Man United) ● **Najlepszy Zawodnik:** Rafał Mironiński(Omega) ● **Najlepszy Bramkarz :** Kacper Babkiewicz (Man United).
Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary, a także koszulki (król strzelców – koszulkę Hummel, MVP – koszulkę MW Sport, najlepszy bramkarz – strój bramkarski MW Sport.

Doskonała okazja do rehabilitacji

ORLEN BASKET LIGA Dzisiaj Polski Cukier Start Lublin zmierzy się w stolicy z Dzikami Warszawa

Niedziela była bardzo nieszczęśliwym dniem dla zawodników Polskiego Cukru Start Lublin. Mecz z Enea Stelmetem Zastal Zielona Góra zakończył się porażką lublinian 91:95, co jest pierwszą domową przegraną Startu w tym sezonie. – Nie zagraliśmy tak jak powinniśmy. Weszliśmy w rytm przeciwnika, który nie jest tożsamy z naszym. On jest dobry, ale trzeba wtedy być bardzo skutecznym w rzutach za trzy punkty. My nie byliśmy w stanie trafić za trzy punkty wystarczająco często. Myślę, że niepotrzebnie w ofensywie wykorzystywaliśmy rzeczy na którymi nie pracujemy na treningach. Zastal grał szybko, a my weszliśmy w różne wariacje gry 1x1. Oni dobrze biegali, a my popełniliśmy zbyt dużo błędów – powiedział Artur Gronek, opiekun Startu.

Na szczęście okazja do poprawienia sobie humorów przychodzi bardzo szybko, bo już dzisiaj lublinianie zagrają z Dzikami Warszawa. Ponownie będą zdecydowanymi faworytami tej rywalizacji, zwłaszcza, że prze-



Artur Gronek nie był zadowolony z postawy zespołu w niedzielnym spotkaniu z Eneą Stelmet Zastal Zielona Góra

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ciwnicy są w dużym dołku. Beniaminek Orlen Basket Ligi przegrał bowiem pięć kolejnych spotkań. W składzie Dzików jest kilku zawodników z przeszłością w Startcie. Najbardziej znani to Michał Aleksandrowicz i Alan Czujkowski, którzy stanowili o sile „czerwono-czarnych”, kiedy ci występowali jeszcze

na zapleczu OBL. W Startcie, chociaż już na najwyższym poziomie, grał także Grzegorz Grochowski.

Dzisiejszy mecz w Warszawie rozpocznie się o godz. 19.30. Bezpośrednią transmisję ze stolicy przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv.

KAMIL KOZIOL

WYGRANA LUBLINIANKI

Znakomicie wygląda gra Lublinianki KUL Basketball, która rywalizuje w grupie B II ligi. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego w niedzielę pokonali na wyjeździe Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka aż 95:66. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Roger Dale Ray. Amerykanin zdobył aż 20 pkt. Świetnie spisał

się także inny gracz obwodowy, Michael Gospodarek. Doświadczony rozgrywający dołożył 15 pkt. Tak dobrze nie poszło rezerwom Startu Lublin. Podopieczni Michała Sikory w sobotę przegrali w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli z KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 76:83. Grę młodych „czerwono-czarnych” ciągnęli Marcel Skiba i Wiktor Kępka. Pierwszy to zdolny 17-letni obrońca. Kępka jest o 3 lata starszy i ma już za sobą debiut w Orlen Basket Lidze. W sobotnim meczu Skiba zdobył 16 pkt, a Kępka 14 pkt. W tabeli grupy B II ligi Lublinianka zajmuje obecnie 4 miejsce, a Start jest 11.

ZMIANY W ENBL

Wojna na Bliskim Wschodzie sprawiła, że kluby z Izraela znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. Wpłynęła ona również na drużynę Polskiego Cukru Start Lublin, który w swojej grupie ENBL miał rywalizować Hapoel Beer Sheeva. Ta drużyna jednak wycofała się z rozgrywek, a zastąpi ją duński Bakkern Bears Aarhus. Te rozszady spowodowały również zmiany w terminarzu ENBL. Pierwszym rywalem Startu będzie zatem bułgarski Spartak Pleven. To spotkanie odbędzie się w hali Globus 9 stycznia.

Trudny początek, imponujący finisz

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock podniosło się po fatalnym początku sezonu i zimę spędzi na siódmej pozycji

Trainer Fabian Ciok po początku sezonu mógł schować twarz w dłoniach i gorzko zapłakać. Jego zespół plasował się bowiem w dolnych rejonach ligowej tabeli i wydawało się, że w tym sezonie czeka go walka o utrzymanie w lubelskiej klasie okręgowej. Z pięciu pierwszych gier Polesiu udało się wygrać tylko na inaugurację z rezerwami Stali Kraśnik. Później udało się jeszcze zremisować z Sokołem Konopnica a następnie piłkarze z Kocka otrzymali lekcję kolejno od Sygnału Lublin, Unii Bełżyce oraz Wisły Grupa Azoty II Puławy. Później wcale jednak nie było łatwiej, bo przyszły jeszcze porażki z MKS Ruch Ryki oraz Avią II Świdnik. W efekcie w połowie rundy jesiennej Polesie miało na koncie siedem punktów i zaj-



Piłkarzom Polesia Kock po słabym początku sezonu udało się uratować rundę jesienną i finiszować na siódmej pozycji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mowało odległe 13. miejsce. – Jedną z przyczyn naszego słabego początku sezonu był niekorzystny terminarz. W pierwszych kolejkach rywalizowaliśmy z drużynami, które później okazały się najmocniejsze w lubelskiej klasie okręgowej. Do kilku ekip nie możemy nawet

startować, bo są bogatsze od nas czy tak jak rezerwy Wisły mają zawodników, którzy trenują praktycznie codziennie. Inna sprawa, że w zimie musimy poprawić skuteczność – mówi Fabian Ciok.

Słowa szkoleniowca Polesia mogą dziwić, bo ma on w swoim składzie Arkadiu-

sza Adamczuka, czyli lidera klasyfikacji strzelców lubelskiej klasy okręgowej. Jedną z legend kockiego futbolu jesienią zdobyła aż 12 bramek. – To kregosłup mojego zespołu. Na nim opiera się skład drużyny. Dodatkowo, jest to osoba, która bardzo mocno utożsamia się z Kockiem. Jak mało który piłkarz na tym poziomie potrafi się odnaleźć w polu karnym. Czasem odda strzał w sytuacji, w której wydaje się, że nie da się zdobyć gola. On natomiast to potrafi zrobić. Te 12 bramek to takie jego minimum w rundzie jesiennej. Miał taki moment, że na kilka kolejek się zaciął. Myślę, że gdyby nie ten moment, to jego dorobek bramkowy oscylowałby w okolicach 20 bramek – twierdzi Fabian Ciok, opiekun Polesia. Siódme miejsce, na którym Polesie spędzi zimę, to efekt

znakomitego finiszu. Ono jednak na pewno nie pozwała na spokój. Przecież wiosną kolejność rywali będzie ta sama, co jesienią. Oznacza to więc, że na początku rundy rewanżowej ponownie będzie trzeba zmagać się z tuzami lubelskiej klasy okręgowej. Ewentualne porażki sprawią, że Polesie znowu zapłaci się w walkę o utrzymanie. – Naszym celem jest jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania. Jesteśmy mądrzejsi o doświadczenia z tego sezonu, więc wierzę, że sytuacja będzie już spokojniejsza – dodaje Ciok

Jego podopieczni z przygotowaniami ruszą w styczniu. W planach mają kilka ciekawych sparingów – zagrają chociażby z Ludwinianem Ludwin, rezerwami Avii Świdnik czy Bugiem Hanna.

KAMIL KOZIOL

Patrzymy na lubelską trójkę

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Dzisiaj reprezentacja Polski rozpoczyna udział w mistrzostwach świata. W składzie Białe-Czerwone znajdują się trzy zawodniczki MKS FunFloor Lublin

Pierwszym przeciwnikiem drużyny Arne Senstada będzie reprezentacja Iranu. Mecz odbędzie się duńskim Herning, a jego start jest planowany na godz. 20.30. W sobotę poprzeczka pójdzie w górę, ponieważ na Białe-Czerwone czekać będą Japonki. Ostatni mecz w pierwszej fazie grupowej jest zaplanowany na poniedziałek, kiedy Polki czeka prestiżowa konfrontacja z Niemkami.

Do kolejnego etapu promocję uzyskają trzy najlepsze zespoły z każdej z ośmiu grup. W ten sposób na placu gry o mistrzostwo świata pozostaną 24 ekipy. Polska grupa F połączy się z grupą E, gdzie rywalizują Dania, Rumunia, Serbia i Chile. Do ćwierćfinału awansują tylko dwie najlepsze drużyny z tej grupy.

Warto wspomnieć, że w składzie reprezentacji Polski znajdują się 3 zawodniczki MKS FunFloor Lublin. Są to Magdalena Balsam,



Magdalena Balsam to jedna liderka reprezentacji Polski

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Aleksandra Tomczyk i Paulina Masna. W sztabie szkoleniowym jest także Monika Marzec, która jest jednym z trenerów współpracujących z Arne Senstadem. – Biorąc

pod uwagę nasze umiejętności, myślę, że jest to dla nas bardzo fajna grupa. Każde spotkanie chcemy zagrać jak najlepiej. Musimy mieć szacunek do każdego rywala,

ale także wiarę we własne umiejętności. Chcemy, żeby naszym atutem była obrona i szybki atak. To od defensywy wszystko się zaczyna, więc to będzie klucz do wygranych.

Po kontuzji Aleksandry Olek długo szukałyśmy najlepszego ustawienia w obronie i z każdym meczem wyglądałyśmy coraz lepiej. W reprezentacji mamy ostatnio wiele nowych twarzy. Cieszy, że dołączają do nas młode dziewczyny i dostają swoje szanse. Dzięki temu kadra nie jest zamknięta, a na każdej pozycji mamy rywalizację. To powoduje, że wszystkie się rozwijamy. Odkąd pamiętam, atmosfera w drużynie jest bardzo dobra. Wiadomo, najlepiej działają na nią wyniki, ale ostatnio wyglądamy bardzo dobrze, jesteśmy pewne siebie i wiemy, o co gramy! – mówi związkowej stronie Magdalena Balsam.

Prawa do transmisji z mistrzostw świata na terenie Polski posiada platforma streamingowa Viaplay. Na obecną chwilę, żadna z tradycyjnych stacji telewizyjnych nie zdecydowała się na odkupienie sublicencji obejmującej chociażby wyłącznie mecze Polek. **KAMIL KOZIOL**

Wielka niewiadoma w walce o Paryż

To mój ósmy mundial w roli korespondenta, ale wyjątkowy z racji debiutu na łamach Dziennika Wschodniego. Widziałem zbyt wiele w kobiecym szczyptorniaku, by mieć wątpliwości, że Polki już w czwartek wywalczą awans do drugiej rundy mistrzostw świata.

Skąd ta pewność, skoro dość krytycznie oceniamy dziś Białe-Czerwone, z lubością wspominając złoty okres „Gangu Rasmussenów”? Odpowiedź przynosi formuła turnieju, aż 32 uczestników, w tym tak egzotyczne ekipy jak Chile czy Iran. Światowa federacja od lat próbuje propagować piłkę ręczną kobiet poza Starym Kontynentem, ale od czasu Brazylierek triumfujących 10 lat temu w Belgradzie, żadna z reprezentacji spoza Europy nie doszła nawet do półfinału. Anonimowy Iran nie ma więc szans, a Polkom już pierwsza wygrana da perspektywę starć z Rumunią, Serbią i Danią. Gdyby to nie był ostatni rok skróconej, raptem trzyletniej olimpiady, można byłoby ze spokojem śledzić poczynania naszej kadry z trzema zawodniczkami MKS FunFloor w składzie. Skandynawski mundial stanowi jednak ostatnią szansę na awans do igrzysk w Paryżu, więc zapewne pewien etap pracy sztabu szkoleniowego z Arne Senstadem na czele. W blokach czekają chętni do przejęcia jego posady i nie jest to wiedza tajemna.

Czy Polki stać na serię wygranych (minimum 4 w 6 meczach), gdy po raz pierwszy wystąpią bez dwóch motorów napędowych w osobach Kingi Achruk i Karoliny Kudłacz-Głoc? Na papierze to klasyczna mission impossible, na boisku nie obowiązują li tylko zasady logicznego myślenia. Gdyby tak było, hala Boxen w Herning nie kojarzyłaby się nam z triumfem nad Węgierkami i Rosjankami 8 lat temu.

MICHAŁ POMORSKI

Polacy na ustach całej Europy

PIŁKA NOŻNA We wtorek odbyły się mecze piątej kolejki Ligi Mistrzów w grupach E, F, G i H. Emocji czysto piłkarskich nie brakowało, ale po starciu Paris Saint Germain z Newcastle United na ustach całej piłkarskiej Europy znalazł się Szymon Marciniak. Polski arbiter w 95 minucie spotkania w Parku Książąt podyktował bardzo kontrowersyjnego karnego dla gospodarzy, którzy dzięki temu uratowali bardzo cenny remis

Do 95 minuty popularne „Sroki” prowadziły na swoim stadionie z ekipą z Paryża 1:0 po голу Mikaela Isaka z 24 minuty. W samej końcówce po kopnięciu przez Ousmane’a Dembele piłka z około metra trafiła Tino Livramento w tułów, odbiła się od niego i trafiła go w rękę w okolicy łokcia. Sędziujący to spotkanie sędzia Szymon Marciniak nie odgwizdał przewinienia. Gra toczyła się dalej i dopiero w następnej przerwie w grze będący arbitrem VAR Tomasz Kwiatkowski dał znać swojemu rodakowi, aby ten przybiegł do monitora. Weryfikacja skończyła się podyktowaniem rzutu karnego, którego na gola zamienił Kylian Mbappe. „Jedenastka” wzbudziła ogromne kontrowersje, także wśród sędziów na całym świecie.



Szymon Marciniak i jego koledzy po meczu PSG – Newcastle znaleźli się na ustach całej piłkarskiej Europy

X-NEWS/PRESS FOCUS

– Jeśli to rzut karny, to równie dobrze możemy sobie odpuścić. To nonsens! Moim zdaniem, ten karny nie powinien zostać podyktowany. To graniczy z rozbojem. Gdybym grał, miałbym prawdziwe poczucie niesprawiedliwości – mówił w studiu TNT Sports wybitny szkocki piłkarz Ally McCoist.

Wynik meczu się już nie zmieni, ale UEFA podjęła

decyzję co do polskiego arbitra. Jak podały „The Telegraph”, „SkySports”, „ESPN” a także „Yahoo Sports” Tomasz Kwiatkowski został odsunięty od środowego spotkania Real Sociedad – RB Salzburg. Miał tam ponownie pełnić rolę głównego sędziego VAR. Zamiast Polaka, przed monitorem zasiądzie Marco Fritz z Niemiec.

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Grupa E

Lazio Rzym – Celtic Glasgow 2:0 (Immobile 82, 85) ● **Feyenoord Rotterdam – Atletico Madryt 1:3** (Wieffer 77 – Geertruida 14-samobójcza, Hermoso 57, Gimenez 81-samobójcza).

1. Atletico	5	11	15-6
2. Lazio	5	10	7-5
3. Feyenoord	5	6	8-8
4. Celtic	5	1	3-14

13 grudnia: Atletico – Lazio ● Celtic – Feyenoord.

Grupa F

AC Milan – Borussia Dortmund 1:3 (Chukwueze 37 – Reus 10-karny, Bynoe-Gittens 59, Adeyemi 69) ● **Paris Saint-Germain – Newcastle United 1:1** (Mbappe 90-karny – Isak 24).

1. Borussia	5	10	6-3
2. PSG	5	7	8-7
3. Newcastle	5	5	5-5
4. Milan	5	5	3-7

13 grudnia: Borussia – PSG ● Newcastle – Milan.

Grupa G

Manchester City – RB Lipsk 3:2 (Haaland 54, Foden 70, Alvarez 87 – Openda 13, 33) ● **Young Boys Berno – Crvena Zvezda Belgrad 2:0** (Nedeljković 8-samobójcza, Blum 29).

1. Man. City	5	15	15-5
2. Lipsk	5	9	11-9
3. Young Boys	5	4	6-11
4. C. Zvezda	5	1	5-12

13 grudnia: Lipsk – Young Boys ● C. Zvezda – Man. City.

Grupa H

FC Barcelona – FC Porto 2:1 (Cancelo 32, J. Felix 57 – Eduardo „Pepe” 30) ● **Szachtar Donieck – Royal Antwerpia 1:0** (Matviienko 12).

1. Barcelona	5	12	10-3
2. Porto	5	9	10-5
3. Szachtar	5	9	7-7
4. Royal	5	0	3-15

13 grudnia: Porto – Szachtar ● Royal – Barcelona.

Lotto (28.11)

12, 21, 26, 40, 44, 47.

Lotto Plus (28.11)

1, 9, 23, 33, 41, 49.

Multi Lotto (28.11) godz. 22
2, 3, 15, 18, 23, 24, 31, 35, 39, 41, 42, 45, 47, 55, 58, 60, 68, 73, 74, 79, Plus 24.

Multi Lotto (29.11) godz. 14
4, 6, 7, 11, 12, 19, 21, 34, 36, 39, 41, 43, 45, 56, 57, 63, 72, 76, 77, 80, Plus 7.

Mini Lotto (28.11)

1, 9, 30, 37, 39.

Ekstra Pensja (28.11)

1, 16, 18, 20, 33, 3.

Ekstra Premia (28.11)

6, 9, 12, 17, 21, 1.

Eurojacet (28.11)

11, 12, 13, 23, 36, 3, 8.

Kaskada (28.11) godz. 22
1, 3, 6, 7, 9, 14, 15, 17, 18, 20, 21, 24.

Kaskada (29.11) godz. 14
2, 5, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 21, 23.

KARTKA Z KALENDARZA

1667

urodził się Jonathan Swift,
irlandzki pisarz, autor
„Podróży Guliwera”

1950

premiera samochodu
osobowego Renault
Frégate

1954

na antenie Programu I
Polskiego Radia
wyemitowano premierowe
wydanie audycji „Kronika
sportowa”

1955

została przyjęta flaga
Wietnamu

1956

dokonano oblotu szybowca
SZD-18 Czajka

1974

wyemitowano pierwsze
wydanie magazynu
telewizyjnego Studio 2

1979

Premiera albumu „The Wall”
grupy Pink Floyd

1990

w Japonii zadebiutowała
konsola Super Nintendo

1993

premiera filmu „Lista
Schindlera” w reżyserii
Stevena Spielberga

9

Tyle powstało odcinków
serialu komediowego
„Alternatywy 4” w reżyserii
Stanisław Barei. Pierwszy
z nich Telewizja Polska
wyemitowała 30 listopada
1986 roku



FOT. SKYSHOWTIME

Początek serialowej antologii

DO ZOBACZENIA Serial „Lawmen: Bass Reeves” opowiada mało znaną historię stróża prawa na Dzikim Zachodzie i pokazuje drogę Reevesa od niewolnika do pierwszego czarnoskórego

szeryfa na zachód od Missisipi. W czasie służby aresztował ponad 3000 kryminalistów, ale odznaka była dla niego również brzemieniem, które kładło się cieniem na życiu jego ukochanej rodziny.

W roli głównej zobaczymy Davida Oyelowo, a towarzyszą mu między innymi Lauren E. Banks, Demi Singleton, Forrest Goodluck, Barry Pepper, Donald Sutherland i Dennis Quaid. Twórcą, pro-

ducentem wykonawczym i showrunnerem serialu Lawmen: Bass Reeves jest Chad Feehan. „Lawmen: Bass Reeves” to także początek nowej serialowej antologii, której kolejne części będą poświę-

cone innym legendarnym stróżom prawa i złoczyńcom, którzy zapisali się na kartach historii. Serial zadebiutuje w SkyShowtime 18 grudnia (dwa pierwsze odcinki; kolejne co poniedziałek).

Singiel, album i trasa koncertowa

MUZYKA Wczoraj premierę miał pierwszy singiel – „Ultimo” – zarejestrowany w ramach „MTV UNPLUGGED ØRGANEK” podczas koncertu w Teatrze Sabat Małgorzaty Potockiej w Warszawie

„Zaproszenie do udziału w cyklu MTV Unplugged to wyjątkowa okazja do świętowania dekady działalności zespołu. Wyłączenie prądu wcale nie wyklucza dobrej zabawy i mocnych wzruszeń, wprost przeciwnie, słuchacz jest w stanie dotknąć istoty muzyki naszego zespołu. Najbardziej jesteśmy dumni z nowych aranż, takich z pogranicza stylów, jazz, muzyka literacka, rock, manouché, trochę jest w tym jakiegoś kabaretu, może burleski – mamy nasze lata dwudzieste. Plus moda, teatr, nic tylko otwierać butelki z szampnem, grać i tańczyć do rana”



FOT. PIOTR TARASEWICZ/MTV

– mówił jeszcze przed koncertem lider zespołu, Tomasz Organek.

Wraz z premierą singla ruszyła przedsprzedaż płyty „MTV UNPLUGGED ØRGANEK”. Album ukaże się 26 stycznia.

Premiera koncertu odbędzie się w noc sylwestrową na antenie CANAL+. Koncert będzie wyemitowany na antenie MTV w kwietniu przyszłego roku.

A tuż przed premierą trasa koncertowa, na której jest także Lublin z datą 8 kwietnia 2024 (Centrum Spotkania Kultur).

(ŹRÓDŁO: MYSTIC PRODUCTION)

Po wojsku, czas na trasę

MUZYKA The Rose to południowokoreański zespół indie rockowy składający się z czterech muzyków: wokalisty i gitarzysty Woosunga, wokalisty/multiinstrumentalisty Dojoona, basisty Jaehyeonga i perkusisty Hajoona. Od samego początku zasłynęli występami na żywo i szybko stali się jedną z najbardziej rozchwytywanych koreańskich grup.

W 2019 roku trzech członków zespołu tymcza-

sowo przerwało działalność, aby wypełnić obowiązki koreańską służbę wojskową, w tym czasie Woosung rozwijał swoją karierę solową, produkując kolejne urzekające albumy i wyprzedając koncerty na całym świecie.

Zespół The Rose zjednoczył się podczas jednego z występów Woosung w Korei Południowej w 2022 roku. To ponowne spotkanie utorowało drogę ich pierwszemu peł-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

nowymiarowemu albumowi „Heal”, który zdobył 4. miejsce na liście Billboard’s Heatseekers Chart, a towarzyszącą mu trasą koncertową przyciągnęła ponad 90 000 widzów.

Teraz, wraz z drugim albumem „Dual”, grupa znów rusza w trasę. Tym razem po Europie, a na liście muzycznych przystanków jest i Polska: 15 marca The Rose zagrają w TAURON Arena Kraków.

Bilety do sprzedaży trafią 5 grudnia na livenation.pl.